

**POWSTANIE STYCZNIOWE
NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE
W 150. ROCZNICĘ WYBUCHU**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W
BIAŁYMSTOKU

POWSTANIE STYCZNIOWE NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

W 150. ROCZNICĘ WYBUCHU

BIAŁYSTOK 2013

Opracowanie – Bartłomiej Samarski, Janusz Danieluk

Zdjęcia – Bartłomiej Samarski

Projekt okładki – Cezary Korzeniecki

Zdjęcie na okładce – tzw. *szubienica* miejsce kaźni 11 powstańców, Choroszcz powiat Białystok

Publikacja dofinansowana z budżetu Miasta Białegostoku



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W BIAŁYMSTOKU



Archiwum Państwowe w Białymstoku
Rynek Kościuszki 4, 15-426 Białystok
tel. +48 85 743 56 03
e-mail: sekretariat_ap@bialystok.ap.gov.pl
www.bialystok.ap.gov.pl

Urząd Miejski w Białymstoku
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
tel. (85) 978 60 00, (85) 741 43 24
e-mail: prezydent@um.bialystok.pl
www.bialystok.pl



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W RADOMIU



Nadleśnictwo Wally



Fundacja Instytut
Rzeczypospolitej



SK
NH



ARCHIWUM
NARODOWE
W KRAKOWIE



ISBN 978-83-7657-120-1

Wydawnictwo PRYMAT
Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19, 15-701 Białystok,
tel. 602 766 304, e-mail: prymat@biasoft.net
www.prymat.biasoft.net

Wstęp

Powstanie Styczniowe, które wybuchło w nocy 22 stycznia 1863 r. było ważnym wydarzeniem w dziejach Polski. Białystok i obszar dzisiejszego województwa podlaskiego były nieprzygotowane do wystąpień powstańczych. Mimo to oddziały powstańcze, głównie pod dowództwem Władysława Cichorskiego „Zameczka”, podjęły działania zbrojne. Musimy też pamiętać o powstańcach dowodzonych przez Konstantego Ramotowskiego „Wawra”, czy też Walerego Wróblewskiego.

Tamte wydarzenia prezentujemy na wystawie banerowej pt. *Powstanie Styczniowe na Białostocczyźnie. W 150. rocznicę wybuchu*, którą planujemy otworzyć 22 stycznia 2013 r. w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Wówczas będzie też promowany katalog tejże wystawy autorstwa Bartłomieja Samarskiego i Janusza Danieluka, który zostanie także umieszczony na stronie internetowej Archiwum. Wystawa i katalog zostały sfinansowane z budżetu miasta Białegostoku. Z balkonu budynku Archiwum wygłoszona zostanie *Odezwa Tymczasowego Rządu Narodowego do Narodu Polskiego*.

Do wystawy wykorzystaliśmy dokumenty archiwalne z następujących instytucji: Archiwum Główne Akt Dawnych, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Radomiu, Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Muzeum Diecezjalne w Drohiczynie, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie. Pracownikom i kierownictwu tych instytucji składam serdeczne podziękowania za wsparcie i pomoc w trakcie poszukiwań materiałów archiwalnych. Szczególne podziękowania składam Pani Ewie Bozik, ks. dr. Zenonowi Czuma-jowi i dr. Sławomirowi Presnarowiczowi.

W Białymstoku obchody zostały zorganizowane przez: Archiwum Państwowe w Białymstoku, Muzeum Wojska w Białymstoku, Urząd Miejski w Białymstoku, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, Koło Naukowe Studentów Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Białymstoku, Podlaski Oddział Wspólnoty Polskiej, Nadleśnictwo Waliły, Fundację Instytut Rzeczypospolitej. Obchody zostały wsparte przez Zamek w Tykocinie i firmę „Krynka”.

Oprócz uroczystości już wspomnianych 22 stycznia 2013 r. zostanie otwarta wystawa w Muzeum Wojska w Białymstoku oraz w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku będzie miała miejsce ogólnopolska konferencja: *Gloria Victis. W 150. rocznicę Powstania Styczniowego*, nad którą patronat objął Urząd Marszałkowski w Białymstoku.

Obchody Powstania Styczniowego będą trwały w następnych tygodniach i miesiącach. 25 stycznia 2013 r. w Muzeum Wojska zostaną otwarte wystawy: *Poszli w boje chłopcy nasze...* oraz *1863 odtworzony na szkło* – fotografie Andrzeja Górskiego. Tego samego dnia Fundacja Instytut Rzeczypospolitej zaprezentuje w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim film pt. *Szwadron*.

27 kwietnia 2013 r. w uroczysku „Piereciosy” na terenie Nadleśnictwa Walili odbędą się uroczyste obchody 150. rocznicy „Bitwy pod Walilami”. Nad wydarzeniem tym honorowy patronat objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. Po oficjalnym otwarciu uroczystości odbędzie się tam szereg imprez. Planowany jest rajd wiodący „Szlakiem powstania styczniowego”. Na ścieżce Lasy Państwowe zbudowały w najciekawszych miejscach związanych z historią regionu dużo interesujących obiektów turystycznych, m.in. wieżę widokową, wiaty, kładki, tablice informacyjne itp. Więcej ciekawych materiałów można znaleźć na stronie internetowej: www.bialystok.lasy.gov.pl/web/walily.

Mam nadzieję, iż wszystkie zorganizowane imprezy uświetnią obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego i pogłębią wiedzę mieszkańców Białostoczczyzny o tych ważnych wydarzeniach.

Marek Kietliński

Rozdział I

Geneza Powstania Styczniowego

1.1. Sytuacja społeczno-polityczna w przededniu powstania

Połowa XIX wieku przyniosła na arenie międzynarodowej znaczne napięcie stosunków społeczno-politycznych skutkujących masowymi wystąpieniami różnych warstw społecznych, a często i całych narodów. Sytuacja była na tyle dynamiczna, że nastroje rewolucyjne bardzo szybko rozprzestrzeniały się na kolejne państwa obejmując swym zasięgiem niemal całą Europę. Wydarzenia, o których mowa, do historii przeszły pod mianem „Wiosny Ludów”, tj. rewolucji ogólnoeuropejskiej, przy czym pojęcie „lud” nie było jednoznaczne i definiowało różne grupy rewolucyjne walczące pod odmiennymi hasłami w zależności od sytuacji politycznej, czy nastrojów społecznych. Wskutek tego pod wspólnym mianownikiem znalazły się różne warstwy społeczne poszczególnych państw walczące o poprawę swojego położenia (jak np. szybko rozwijająca się klasa średnia dążąca do uzyskania przywilejów, praw politycznych i wpływu na politykę państwa, czy chłopci pragnący pozbyć się jarzma pańszczyzny), jak i całe narody – w zależności od sytuacji – dążące do zjednoczenia w ramach jednego organizmu państwowego lub też usiłujące, jak w przypadku Polski, zrzucić obce panowanie (w tym wypadku tendencje były najostrzejsze, gdyż chęć przywrócenia własnego państwa była niezwykle silna i przejawiała ją wszystkie warstwy społeczne).

Wydarzenia rewolucyjne lat 1848-1849 zakończyły się co prawda niepowodzeniem, jednak uwidoczniły znaczny wzrost świadomości narodowej szerszych warstw społecznych (w tym także warstwy najniższej – chłopstwa), a także doprowadziły do zachwiania dotychczasowego układu sił. Nadal na arenie europejskiej państwami wiodącymi były, przeżywające rozkwit gospodarczy, Anglia i Francja, a także zyskująca na znaczeniu (wskutek osłabienia sąsiadów), nietknięta ruchami rewolucyjnymi, Rosja. Natomiast mocarstwowa do tej pory Austria utraciła swe znaczenie polityczne, zmuszona była do licznych ustępstw społecznych (m.in. uwłaszczenia chłopów i zniesienia pańszczyzny), a w stosunkach międzynarodowych – w znacznym stopniu uzależniona od Cesarstwa Rosyjskiego. Trudności wewnętrzne przeżywał także drugi z zaborców – Prusy.

Sprawa polska, w świetle wydarzeń rewolucyjnych połowy XIX w., może nie zyskała bezpośrednich, spektakularnych korzyści (oprócz uwłaszczenia chłopów w Galicji), ale ich skutki obliczone były na przyszły zysk. Choć walki

zbrojne, tak w zaborze austriackim jak i pruskim, zakończyły się klęską, a w Królestwie Polskim (z powodu braku tendencji rewolucyjnych w całej Rosji) nie było nawet dogodnych warunków do ich wzniecenia, to jednak znaczenie podjętych prób okazało się niebanalne w kontekście dalszych starań niepodległościowych. Przede wszystkim bardzo wyraźnie uwidoczniły się nastroje i postawy patriotyczne niższych warstw społecznych, które czynnie włączyły się do walki o wspólną ojczyznę, rozpoczął się także proces „budzenia” tożsamości polskiej na Śląsku i Mazurach. Na zachodzie Europy pojawiła się nowa, liczna fala emigracji polskiej (liczebnością zbliżona do „polistopadowej”), która mogła czynić skuteczne zabiegi by upublicznić na arenie międzynarodowej sprawę niepodległości Polski – podobnie zresztą jak liczni polscy żołnierze i dowódcy walczący „za naszą i waszą wolność” na niemal wszystkich frontach rewolucyjnej Europy.

Do dalszych zmian w światowym układzie sił doszło w wyniku toczzonej w latach 1853-1856 tzw. „wojny krymskiej”, a co najważniejsze zmiany te bezpośrednio wpłynęły na sytuację Królestwa Polskiego i samych Polaków. Podczas omawianych działań wojennych, wspierana m.in. przez Anglię i Francję, Turcja ukazała całą słabość i zacofanie feudalno-pańszczyźnianego Cesarstwa Rosyjskiego, które zmuszone było do przyjęcia upokarzającego traktatu pokojowego (Rosja straciła wszystkie posiadane przywileje w obszarze M. Czarnego – m.in. zakaz posiadania floty, fortyfikacji lądowych, utratę protektoratu nad Mołdawią i Wołoszczyzną). W trakcie działań wojennych zmarł także car Mikołaj I, a na tron wstąpił jego syn Aleksander II, który rozumiał konieczność podjęcia reform administracyjnych i społecznych. Na arenie międzynarodowej zmierzał on do zbliżenia z Francją, co z kolei zmuszało go do złagodzenia polityki względem Królestwa Polskiego (amnestie skazanych na zesłanie po powstaniu listopadowym, złagodzenie cenzury, itp.), jednocześnie śmierć dotychczasowego namiestnika Królestwa – Iwana Paskiewicza zakończyła trwający od 1831 r. stan wyjątkowy (tzw. „noc paskiewiczowska”), dalece łagodząc kurs caratu względem Polaków. Mające miejsce swoiste rozluźnienie reżimu caratu zyskało miano „odwilży posewastopolskiej” – nawiązujące nazwą do upadku Sewastopola (1855 r.), który ostatecznie przesądził o przegraniu przez Rosję „wojny krymskiej”.

W Królestwie Polskim wydarzenia „Wiosny Ludów” (ze względu na sytuację w całej Rosji) nie wywołały szerszego echa, ukazały natomiast nieskuteczność gwałtownych wystąpień zbrojnych, co z kolei umocniło pozycję środowisk głoszących konieczność powolnego i systematycznego edukowania warstw najniższych, wzmacniania ich więzi z ojczyzną i kontynuowanie prac na rzecz reform w rolnictwie. Tzw. „organicznicy”, czy jak ich określali oponenti – „mileneryzy” uważali, że walkę zbrojną należy odłożyć do czasu uregulowania spraw włościańskich, a oświecony chłop stanie się bardziej świadomym Polakiem i znacznie wzmocni siły narodu w walce z obcym reżimem. Było rzeczą oczywistą, że proces ten musiał przebiegać powoli i obliczony był na długofa-

lowe zyski – stąd ich ironiczne określenie (od łac. mille – tysiąc [w domyśle lat]). Poglądy te zyskały licznych zwolenników wśród ziemiaństwa, ale także mieszczaństwa, czy przemysłowców silnie odczuwających finansowe skutki przestarzałego ustroju rolnego (zmiany na wsi mogły doprowadzić, bowiem do pojawienia się wolnej siły roboczej i nowych rynków zbytu). Tym samym „organiczni” zyskali silnych sprzymierzeńców w postaci bogatych finansistów i przemysłowców żydowskich. Główni oponenti polityczni „millenerów”, tzw. „Czerwoni” (kolor czerwony miał być symbolem walki o wolność i niepodległość) jako ugrupowanie posiadające rozległą bazę społeczną (wspartą przez licznych „sybiraków” wracających dzięki ogłoszonej przez Aleksandra II amnestii) dążyli do zorganizowania jednolitej sieci konspiracyjnej podporządkowanej rządowi centralnemu, postulowali wzmożenie akcji dywersyjnych i doprowadzenie tą drogą do wybuchu ogólnonarodowego powstania. Trzecią siłą, odzwierciedlającą ówczesne nastroje społeczne Królestwa Polskiego, byli „ugodowcy” reprezentowani przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który w 1862 r. został mianowany przez cara Naczelnikiem Rządu Cywilnego Królestwa. Był on zwolennikiem pokojowego poszerzania autonomii, jak się łatwo domyślić, w oparciu o ugodę i współpracę z caratem¹.

Jednakże pomimo złagodzenia kursu administracji rosyjskiej, nadzieje Polaków na odzyskanie, w ramach „odwilży posewastopolskiej”, swobód narodowych zostały rozwiane przez Aleksandra II już w 1856 r., kiedy to przebywając w Warszawie miał oświadczyć: *„Żadnych marzeń, Panowie, żadnych marzeń. Szczęście wasze zamyka się tylko w zupełnym zespoleniu z Rosją”*. Wobec braku perspektyw na uzyskanie ustępstw politycznych drogą pokojową, wśród części młodzieży warszawskiej nasiliły się radykalne nastroje. Przy każdej okazji głośno manifestowała swój patriotyzm i przywiązanie do ojczyzny – pierwsza manifestacja została zorganizowana już w czerwcu 1860 r., a pretekstem stała się śmierć i późniejszy pogrzeb wdowy po bohaterze powstania listopadowego – gen. Józefie Sowińskim. 25.II.1861 r., w trzydziestą rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską, zorganizowano wielką manifestację patriotyczną, która została zatrzymana i rozbita przez policję i kozaków. Pociągnęła ona za sobą znacznie bardziej dramatyczne wydarzenia, gdyż dwa dni później w kierunku Zamku Królewskiego ruszył pochód domagający się uwolnienia zatrzymanych manifestantów – pochód przywitało wojsko carskie salwą z broni palnej – zginęło wówczas 5 demonstrantów. Spowodowało to znaczne poruszenie wśród społeczeństwa Warszawy, a władze carskie w obawie przed nasileniem rozruchów wycofały wojska z ulic miasta i zgodziły się na uroczysty pogrzeb ofiar –

¹ Polityka Wielopolskiego przyniosła wiele wymiernych korzyści, jednakże nie był on popularny wśród kręgów patriotycznych (pozostałe ugrupowania uchylały się od współpracy z powołanym przez niego rządem), dodatkowo obciążano go winą za mającą miejsce 8.IV.1861 r. masakrę demonstracji patriotycznej na Placu Zamkowym w Warszawie (Aleksander Wielopolski był pomysłodawcą nowej *ustawy o zbiegowiskach*, której przepisy głosiły, że w przypadku zebrania się tłumu manifestantów, po trzykrotnym wezwaniu do rozejścia, można było użyć broni).

który stał się *nota bene* kolejną okazją do manifestacji, a zamordowani – przyrównywani do pięciu ran Chrystusa – symbolem narodowo-religijnym. Wydarzenia te wpłynęły na popularyzację w młodych umysłach, zaostrzonego już poezją romantyczną, pragnienia zemsty na krzywdzicielu narodu z jednej strony i samospelnieniu w aktach biernego męczeństwa z drugiej.

Carat, obawiając się reakcji Europy, a także nie będąc fizycznie przygotowanym na całkowite stłumienie oporu, początkowo nie reagował na szerzące się na ulicach wystąpienia. W momencie, gdy siły carskie w Królestwie Polskim zostały wzmocnione, rozpoczęto ostrą rozprawę z rodzącym się „buntem”, której efektem była m.in. wspomniana już masakra na Placu Zamkowym w kwietniu 1861 r. Nastroje patriotyczne społeczeństwa polskiego pod naciskiem wojska i policji przeniosły się z ulic do kościołów, gdzie organizowano nabożeństwa za ojczyznę i śpiewano pieśni patriotyczne, co z kolei zaowocowało nasilającymi się represjami i walką z wiarą, religią i jej symbolami, wprowadzono także stan wyjątkowy na terenie całego Królestwa. W tej sytuacji radykalne ugrupowania patriotyczne („Czerwoni”) opowiadające się za otwartą walką z okupantem, zintensyfikowały działania zmierzające do wybuchu powstania. Powstawały liczne koła i organizacje spiskowe skupiające pod koniec 1862 r. ponad 20 tysięcy członków, całość koordynował powołany w Warszawie Komitet Centralny Narodowy, który po wybuchu powstania przekształcony został w Tymczasowy Rząd Narodowy². Tymczasem, reprezentujący siły tzw. „ugodowców”, Aleksander Wielopolski – od czerwca 1862 r. Naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa, zdawał sobie doskonale sprawę z prężności i zasięgu ruchu spiskowego – upatrując zaś możliwości zbliżenia się do obozu „Białych” (skupionych wokół struktur Towarzystwa Rolniczego), podjął próbę przeprowadzenia części zgłaszanych przez społeczeństwo postulatów. Jednocześnie, by sparaliżować działania „Czerwonych”, zarządził w połowie stycznia 1863 r. niespodziewany pobór do wojska rosyjskiego. Przygotowane specjalnie na tę okoliczność listy poborowe obejmowały ok. 12 tys. osób – głównie podejrzewanych o przynależność do tajnych organizacji spiskowych. „Branka” ta została jednak zbojkotowana przez środowiska patriotyczne i stała się impulsem do przyspieszenia terminu wybuchu powstania – część młodzieży w obawie przed poborem opuściła Warszawę i sformowała pierwsze oddziały powstańcze. Datę wybuchu powstania ustalono na 22.I.1863 r.

² Komitet powstał z zamiarem objęcia kontroli nad wszystkimi organizacjami tajnego ruchu spiskowego w Królestwie Polskim, rozbudowywał on struktury konspiracyjne, wyznaczył specjalny podatek na rzecz przyszłego powstania, powołał policję narodową, a w sierpniu 1862 r. wydał odezwę do chłopów i Żydów – pierwszym obiecując uwłaszczenie ziemi za wykupem, drugim zaś – równoprawny udział w wolnym społeczeństwie polskim.

1.2. Sytuacja na Białostocczyźnie przed wybuchem powstania

W 1795 r., w wyniku III rozbioru, ziemie na wschód od Niemna i na północ od Bugu weszły w skład Królestwa Prus, jako tzw. Prusy Nowowschodnie – powiaty: białostocki, bielski, dąbrowski, drohiczyński, goniądzki, kalwaryjski, łomżyński, mariampolski, suraski i wigierski utworzyły Departament białostocki ze stolicą w Białymstoku. Władza pruska nad tymi terenami trwała zaledwie dwanaście lat, gdyż w wyniku traktatu w Tylży (1807 r.) większość ww. powiatów (białostocki, bielski, dąbrowski, drohiczyński, część goniądzkiego i suraskiego), stanowiących niemal cały obszar historycznego woj. podlaskiego, przekazana została przez Napoleona w ręce Rosji. Z otrzymanych ziem władze rosyjskie utworzyły jednostkę terytorialną na prawach guberni zwaną Obwodem białostockim, podzieloną na cztery powiaty: białostocki, bielski, drohiczyński i sokólski. Obwód, jako samodzielna jednostka administracyjna, przetrwał do 1842 r., kiedy to został formalnie rozwiązany, a tworzące go ziemie włączone w granice guberni grodzieńskiej (taki stan utrzymał się do 1915 r.)³. Tereny te nie zaznały podobnych do posiadanych w Królestwie Polskim praw i autonomii, znacznie wcześniej zaczęto prowadzić na nich nasiloną rusyfikację (a przygotowując się do włączenia Obwodu w granice guberni grodzieńskiej, do połowy 1840 r., przeprowadzono całkowitą unifikację prawną z Imperium Rosyjskim). Jednocześnie w wyniku wprowadzenia w 1832 r. granicy celnej pomiędzy Królestwem, a Cesarstwem odcięto (a na pewno znacznie utrudniono) kontakty ekonomiczne, gospodarcze i społeczne obu tych obszarów. Kształtujący się zaś w tym czasie białostocki okręg przemysłu włókienniczego i napływający z głębi Rosji kapitał, uruchomienie kolei Warszawsko-Petersburskiej, a także otwierające się przed nim wschodnie rynki zbytu, zacieśniały więzi i wzajemne zależności Białostocczyzny z Imperium Rosyjskim.

O ile przemysł otrzymał bodźce do przyspieszonego rozwoju, to gospodarka rolna stała na stosunkowo niskim poziomie, dodatkowo nękana nieurodzajami – szczególnie częstymi w połowie XIX w. Napiętą już warunkami ekonomicznymi sytuację zaostrzały represje wprowadzone po upadku Powstania listopadowego, jak i ogólna polityka caratu względem chłopów. Wśród ziemiaństwa polskiego przeprowadzono szeroką akcję rewizji szlachectwa, ci którzy nie posiadali dostatecznie silnych dowodów (w opinii carskich heroldii) na potwierdzenie swojego pochodzenia utracili prawo do nabywania i posiadania majątków, zasilając tym samym grupę tzw. „jednodworców” – co prawda zwolnionych z poddaństwa, ale jednak chłopów. Stosunki gospodarcze na wsi przez cały czas oparte były na pańszczyźnie – chłop w pełni pozostawał zależny od dziedzica, który wedle własnego uznania mógł mu zmniejszyć nadział ziemi, w ogóle go jej pozbawić, przenieść do innego majątku lub po prostu sprzedać. Dodatkowym obciążeniem, czy też kolejną powinnością, chłopów i „jedno-

³ *Historia Województwa Podlaskiego*, pod red. A. Dobrońskiego, s. 109-110, 113.

dworców” była trwająca od 15 do 25 lat obowiązkowa służba wojskowa⁴. Coraz częściej pojawiać się zaczęły wśród chłopstwa postulaty uwłaszczenia, a czasem nawet i podziału gruntów dworskich, dochodziło do lokalnych buntów co powodowało ciągły stan napięcia społecznego. Kulminacją niezadowolenia na wsi okazał się ogłoszony 19 lutego 1861 r. ukaz carski o zniesieniu poddaństwa, który z założenia miał doprowadzić do złagodzenia nastrojów wśród chłopstwa. Zakładał on co prawda zniesienie poddaństwa chłopów w Cesarstwie Rosyjskim, jednak pozostawiał jeszcze na dwa lata pańszczyznę i czynsze – po tym okresie miał rozpocząć się proces wykupu ziemi przez chłopów, jednak na bardzo niekorzystnych dla nich warunkach⁵. Po ogłoszeniu ukazu w wielu guberniach zaprzestano wypełniania pańszczyzny w ogóle, a buntury przybrały charakter masowy (w guberni grodzieńskiej do starć doszło w 124 majątkach, m.in. w Rudce k. Brańska brutalnie stłumione przez wojsko carskie)⁶. Równolegle ze zwalczaniem pańszczyzny toczyła się walka o dostęp do ograniczanych stopniowo praw serwitutowych – wprowadzane obostrzenia prowadziły do starć ze strażą leśną i nielegalnego wyrębu lasów przez chłopów.

Początkowo nieśmiałe i sporadyczne antycarskie postawy społeczeństwa Białostocczyzny od 1861 roku przybrały zorganizowany charakter, coraz częściej organizowano manifestacje patriotyczne i nabożeństwa w intencji ojczyzny. Pierwsze nabożeństwo patriotyczne odbyło się w Niewodnicy już 13.VI.1860 r., w Białymstoku zorganizowano mszę (16.III.1861 r.) za dusze pięciu zastrzelonych na Placu Zamkowym w Warszawie demonstrantów – odbyła się ona pod hasłami jedności narodowej, w Bielsku Podlaskim młodzież gromadziła się w kościołach i śpiewała pieśni patriotyczne, zaś w lipcu 1861 r. w Tykocinie odbyła się chyba najliczniejsza manifestacja na całym Podlasiu – zorganizowana z okazji obchodów rocznicy polsko-litewskiej Unii Lubelskiej. Tłumy wiernych przybywały na wszelkie odpusty i procesje (np. z Wasilkowa i Supraśla do Zabłudowa, czy procesję z Niewodnicy do Turośni), bojkotowano osoby współpracujące z reżimem, rozsyłano odezwę. Znamienny dla omawia-

⁴ W. Tatarczyk, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie*, s. 11.

⁵ Reforma uwłaszczeniowa wprowadzona w Cesarstwie w 1861 roku zakładała wykup gruntów za pośrednictwem skarbu państwa. Chłopi otrzymywali ziemię wykupioną przez państwo, ale tym samym stawali się dłużnikami wobec władzy państwowej (okres spłaty został ustanowiony na maksymalnie 49 lat przy uiszczaniu podatków po 6% tej sumy jako odsetki. Łącznie z odsetkami chłop musiał płacić w ciągu omawianego okresu około 294% kwoty, jaką za niego dało państwo). Ustawa nie przewidywała nadań ziemskich dla bezrolnych. Chłopi nadal nie posiadali ziemi na własność i zadłużali się wobec państwa i ziemian. Z kolei Manifest Komitetu Centralnego zapowiadał nadania ziemi z dóbr państwowym bezrolnym i fernalom, pod warunkiem, że wezmą udział w powstaniu. Ponadto uwłaszczenie miało nastąpić bez żadnych odszkodowań ze strony chłopów na rzecz ziemian – S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie w Białostocczyźnie 1861-1869*, s. 29, 86-88; S. Łaniec, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego 1863 r.*, s. 18-24; Z. Romaniuk, *Rudka. Dzieje majątku wsi i parafii*, s. 63-65; S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, s. 170.

⁶ J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, s. 106.

nych terenów był fakt udziału w manifestacjach przedstawicieli niemal wszystkich warstw społecznych i grup narodowościowych, choć oczywiście najliczniej i najaktywniej angażowała się w nie młodzież⁷.

Nastroje rewolucyjne zataczały coraz to szersze kręgi, a dobiegające z Królestwa wieści wywoływały wyraźne poruszenie, postawy buntownicze stawały się coraz wyraźniejsze (np. noszone przez kobiety stroje symbolizujące żałobę narodową), jasnym stało się, że wybuch powstania narodowego był jedynie kwestią czasu. 24.VIII.1861 r. generał-gubernator wileński Nazimow, dla stonowania panujących nastrojów, zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego, który uniemożliwił organizowanie masowych manifestacji patriotycznych, co z kolei zmusiło, działające dotąd dość spontanicznie i żywiołowo, organizacje spiskowe do scalenia i uporządkowania swych struktur oraz podjęcia bardziej metodycznych działań. Jak już to zostało wyżej wspomniane czynnymi przygotowaniami do wybuchu zbrojnego powstania zajęli się radykalni działacze skupieni w obozie tzw. „Czerwonych”. Całość prac koordynował powołany przez nich w Warszawie Komitet Centralny Narodowy, pod względem organizacyjnym kraj podzielono na województwa, których granice pokrywały się terytorialnie z obszarami poszczególnych guberni. Na czele władz konspiracyjnych województwa stał komisarz (w powiatach organizacją kierowali komisarze powiatowi), obszar każdego województwa podzielony był na kilka okręgów (najczęściej od 2 do 5) na czele z okręgowymi, te z kolei dzieliły się na rejony parafialne i gminne zarządzane przez kierowników (mianowanych przez komisarza), każdy rejon złożony był z kolei z setek i dziesiątek. Województwo grodzieńskie (którego komisarzem został Konstanty Kalinowski) w połowie 1862 r. podzielono administracyjnie na trzy okręgi: pierwszy, którego naczelnikiem został Erazm Zabłocki, złożony z powiatów: grodzieńskiego, wołkowyskiego i słonimskiego; drugi na czele z Walerym Wróblewskim (obejmujący powiaty: białostocki, bielski i sokólski) oraz trzeci obejmujący powiaty: brzeski, kobryński i prużański – funkcję naczelnika okręgu trzeciego otrzymał Apoloniusz Hofmeister (pełniący jednocześnie obowiązki naczelnika województwa). Już po wybuchu powstania zniesiono okręg Walerego Wróblewskiego (okręg drugi), tym samym województwo grodzieńskie od tego momentu dzieliło się na dwa okręgi: północny i południowy (tworzące dotąd okręg Wróblewskiego powiaty zostały podzielone pomiędzy dwóch pozostałych naczelników – białostocki i sokólski przejął Zabłocki, bielski natomiast – Hofmeister)⁸.

⁷ *Obok Orła znak Pogoni...*, pod red. Z. Kosztyły, s. 49.

⁸ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, s. 158.

1.3. Organizacje spiskowe na Białostocczyźnie

Załączki konspiracyjnej organizacji spiskowej na terytorium Białostocczyzny (w granicach dawnego Obwodu białostockiego) były tworzone, jak już wcześniej było powiedziane, przez odłam radykalny powstańców, tzw. Czerwonych. Głównym budowniczym struktur organizacji rewolucyjno-niepodległościowej w Obwodzie był Bronisław Szwarce – członek Centralnego Komitetu Narodowego. W 1861 roku Szwarce założył organizację niepodległościową – „Koło białostockie”. Skupiała ona wokół siebie w większości pracowników kolei Warszawsko-Petersburskiej. Przybywali oni na Białostocczyznę z terenów Królestwa Polskiego. Wśród nich było również wielu polskich inżynierów-reemigrantów z Francji (potomków powstańców listopadowych). Szczególnie prężnie organizacja konspiracyjna funkcjonowała w Łapach. Tamtejsze warsztaty mechaniczne były jednym z głównych producentów broni białej, a składy przy stacjach i warsztatach, rozlokowane przeważnie w lesie, stanowiły dogodne kryjówki do magazynowania broni i amunicji, potrzebnej organizatorom powstania⁹.

„Koło” działało przede wszystkim w środowisku wiejskim. Spiskowcy chcieli wykorzystać żywioł chłopski do walki z zaborcą, dlatego też w swoim rewolucyjnym programie byli zwolennikami pełnego uwłaszczenia, bez odszkodowań dla ziemian. Organizacja redagowała i kolportowała wśród chłopów pisma ulotne, publikowane głównie w języku białoruskim. W broszurkach autorzy przedstawiali swoje radykalne założenia programowe, krytykowali władze carskie oraz nawoływali do masowego udziału w zrywie niepodległościowym. W tym miejscu należy wspomnieć o wydawanych w Białymstoku pisemkach: „Hutorka Dwoch Sosiedou” i „Hutorka Staroho Dieda”. Redaktorami i kolporterami tych pism byli m.in. Bronisław Szwarce, Feliks Różański oraz Joachim Hryniewicki. Autorzy na łamach białoruskiej prasy demaskowali okrucieństwo rządu carskiego i ciężary podatkowe, nakładane na chłopów. W swoich artykułach nawiązywali również do unii kościelnej, której byli zwolennikami. Jednocześnie wzywali chłopów białoruskich do poparcia organizacji powstańczych¹⁰.

Nielegalna literatura była kolportowana za pośrednictwem kolei. Ponadto połączenie kolejowe wykorzystywano do przewozu broni na Litwę i do Warszawy. Carskie dokumenty śledcze potwierdzają fakty przewozu i zabezpieczania broni na kolejach żelaznych w przededniu wybuchu powstania. Nieduże partie broni ukrywały również rodziny kolejarskie i ich znajomi.

Sytuację, jaka panowała wówczas na Białostocczyźnie, naświetla list B. Szwarce (z dnia 24 września 1861 roku), pisany do Ludwika Mierosławskiego. Szwarce w następujących słowach określał sytuację w byłym obwodzie białostockim: „Cała Polska wre i gotuje się do powstania (...). My się na Litwie

⁹ S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863: kolejarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, s. 100.

¹⁰ W. Tatarczyk, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie*, s. 13-14

[określenie m.in. Białostockiego, przyp. aut.] przykładamy do ogólnego ruchu, oczekując chwili zmartwychwstania (...). Lud wiejski tutejszy, chociaż nie okazał nigdy tyle gotowości, co lud w Kongresówce, chociaż szkaradnie odstręczony przez większą część obywateli (...), chociaż wyraźnie podburzany do rzezi przez PP. Nazymowów, Rożnowów [gubernatorzy wileńscy, przyp. aut.] i innych, poprawia się co dzień i staje się nam coraz przychylniejszym. Jest jeszcze dla niego wielki bodziec, to jest owe przerobienie gwałtem za Mikołaja litewskich unitów na prawosławnych [kasata unii i wprowadzenie prawosławia w Cesarstwie – 1839 r.] (...).”¹¹.

Jak wynika z treści listu, Szwarce zdawał sobie sprawę z tego, że na Grodzieńszczyźnie przyciągnięcie chłopów na stronę powstania będzie szczególnie trudne. Panowały tu animozje między polskimi ziemianami a białoruskimi chłopami. Dlatego też Szwarce uważał, że propagandy wśród miejscowych chłopów nie powinna prowadzić szlachta, że muszą ją podjąć ludzie z zewnątrz, spośród członków partii Czerwonych. Autor listu był również świadom, że w interesie ruchu należy kłaść nacisk na walkę z prześladowaniami religijnymi i tym samym wysuwać na plan pierwszy sprawy nawracania przemocą unitów na prawosławie¹².

„Koło” prowadziło również aktywną współpracę z Konstantym Kalinowskim – przyszłym komisarzem rządu powstańczego w guberni grodzieńskiej. Białostocka organizacja miała swoje oddziały powiatowe m.in. w Sokółce i Grodnie. Kierownikiem „Koła” w Sokółce był Walery Wróblewski – pracownik tamtejszej szkółki leśnej. Na zebraniach kół powiatowych rozdawano broszury, odezwy, nawołujące do zbierania broni i składania ofiar na rzecz powstania¹³.

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w guberni grodzieńskiej 24 sierpnia 1861 roku, który był odpowiedzią na rozruchy chłopskie, organizacje konspiracyjne miały utrudnione pole działania, gdyż były silnie inwigilowane przez władze carskie. B. Szwarce zmuszony został do wyjazdu do Warszawy, gdzie pracował w Komitecie Centralnym. Kierownictwo „Koła” przejął Walery Wróblewski, a po nim Konstanty Kalinowski. Kalinowski był aktywnym działaczem Stronnictwa Czerwonych. Zależało mu na uznaniu przez białoruskich chłopów słuszności zrywu powstańczego i zaangażowaniu ich do walki z zaborcą. Podobnie jak Szwarce, widział on sens agitacji miejscowych chłopów poprzez słowo pisane. Kalinowski był twórcą i głównym redaktorem dziennika „Музыка́я Паруда.” Gazeta ta była redagowana „łacinką”, tzn. w redagowaniu artykułów posługiwano się alfabetem łacińskim, przy zachowaniu białoruskiej wymowy. W okresie od lipca 1862 do czerwca 1863 roku zostało wydanych 7 numerów. Nielegalny kolportaż prowadzono z redakcji w Grodnie i Wilnie.

¹¹ M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku*, „Przegląd Historyczny”, 1954, t. 45, s. 761-762.

¹² O. Morozowa, *Bronisław Szwarce*, s. 48-49.

¹³ Z. Kosztyla, *Z dziejów powstania styczniowego na Białostocczyźnie*, s. 9.

Wszystkie numery były podpisane pseudonimem „Janka – gospodar spad Wilnia”. Kalinowski w swoim dzienniku, w sposób prosty i klarowny, przedstawiał program społeczny. W piśmie ukazywał chłopom białoruskim ich ciężki los, który odmieni się w momencie otrzymania ziemi z nadania przyszłego rządu polskiego. Kalinowski, podobnie jak Szwarce, był zwolennikiem bezpłatnego nadania ziemi chłopom. Program Kalinowskiego o tyle był rewolucyjny, że nakłaniał chłopów do buntu przeciw szlachcie, jeśli ta nie będzie chciała oddać ziemi. Na podstawie obecnego stanu badań trudno stwierdzić ile numerów „Prawdy” dotarło do adresatów i jaki miała ona wpływ na postawę białoruskich chłopów w stosunku do zrywu powstańczego¹⁴.

Reasumując, stwierdzić należy, że Białystok stanowił drugi obok Warszawy najaktywniejszy ośrodek działalności organizacji Czerwonych. Specyfika działalności rewolucyjnych demokratów (Czerwonych) w byłym Obwodzie białostockim polegała na tym, że właśnie tutaj zapoczątkowano czynną propagandę wśród chłopów. Spiskowcy zdawali sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla przyszłego powstania ten właśnie teren pogranicza rdzennie polskich ziem i Białorusi. Rozprzestrzenienie działań powstańczych na ziemie litewsko-białoruskie miało być jednym z głównych warunków powodzenia zrywu niepodległościowego. Uderzenie na północny wschód miało „zużytkować najgłówniejsze siły organizacji, dawało Litwie łatwość do uzbrojenia się i natychmiastowego powstania”¹⁵.

¹⁴ S. Łaniec, *Litwa i Białoruś...*, s. 40-41.

¹⁵ O. Mrozowa, op. cit., 61-63.

Rozdział II

Przebieg walk powstańczych na Białostocczyźnie

2.1. Początek walk. Pierwsze potyczki: Łapy, Suraż, Rudka (23-30 stycznia 1863 r.)

W momencie ogłoszenia terminu wybuchu powstania przez Narodowy Komitet Centralny organizacja białostocka nie była dostatecznie przygotowana do prowadzenia walk zbrojnych. Dlatego też pierwsze formacje powstańcze przybyły na tereny guberni grodzieńskiej z Królestwa Polskiego. Do koncentracji oddziałów powstańczych, dowodzonych przez Władysława Cichorskiego – „Zameczka”, doszło w okolicach Łap. Jego oddział liczył około tysiąca ośmiuset ochotników. Wśród powstańców przeważali miejscowi chłopci, szlachta zaściankowa, kolejarze i pracownicy warsztatów kolejowych. Niestety, ilość broni palnej, w przeważającej większości strzelb myśliwskich, wystarczyła dla zaledwie 60. powstańców¹⁶. W nocy z 22 na 23 stycznia oddział powstańczy zajął stację Łapy (znajdującą się na terenie Królestwa Polskiego, tuż przy granicy z gubernią grodzieńską), rozbijając szesnastoosobowy posterunek żandarmerii. Powstańcy przerwali łączność kolejową między Warszawą a Petersburgiem. Opanowanie kolei było posunięciem strategicznym, mającym na celu zakłócenie komunikacji wśród oddziałów rosyjskich oraz utrudnienie przybycia posiłków.

Następnie „Zameczek” ruszył na północ, w kierunku miasteczka Suraż. Powstańcy zaatakowali stacjonującą w Surażu 7. Rotę Libawskiego Pułku Piechoty¹⁷. Pomimo tego, że powstańcom udało się opanować miasteczko, to jednak nieprzyjaciel zdołał wywieźć broń z magazynów koszarowych, w których prawdopodobnie znajdowało się około 300 karabinów i kilkadziesiąt tysięcy naboju i kapiszonów. Miasto zostało zdobyte dzięki ofiarności w walce miejsco-

¹⁶ „Zameczek” mógł liczyć na poparcie nawet około 7 tys. osób, głównie miejscowej zaściankowej szlachty. W dniu mobilizacji większość powstańców rozeszła się wskutek nieprawdziwej informacji o przesunięciu terminu powstania o trzy dni. Informacja ta miała dotrzeć do powstańców za pośrednictwem Leopolda Plucińskiego, zawiadowcy warszawskiej stacji kolejowej Praga, który był przywódcą organizacji spiskowej przy kolei warszawsko-petersburskiej. Doszło tu do dezinformacji, gdyż Pluciński powiadamiał o swoim przybyciu za trzy dni, a nie o przesunięciu terminu powstania przez Tymczasowy Rząd Narodowy. – E. Szum, *Pułkownik Władysław Cichorski „Zameczek”. Studium przywództwa*, [w:] „Studia z dziejów wojskowości”, t. 1, s. 224-225.

¹⁷ W. Tatarczyk, op. cit., s. 23.

wych chłopów oraz pracowników łapskich warsztatów kolejowych, których poprowadził do boju naczelnik warsztatów kolejowych – Jan Dekert¹⁸.

W nocy z 23 na 24 stycznia oddział Cichorskiego zaatakował stacjonującą w Wysokiem Mazowieckiem sotnię kozaków. Po rozbrojeniu oddziału kozaków „Zameczek” udał się w kierunku Tykocina. Garnizon tykociński został zdobyty wskutek zdrady jednego z oficerów rosyjskich, który, zwerbowany przez „Zameczka”, upoił część tamtejszej załogi. Pomimo że miasto udało się opanować, nie udało się go jednak utrzymać. Powstańcy zmuszeni zostali do opuszczenia Tykocina ze względu na mobilizację posiłków wojsk rosyjskich, które nadciągały z Białegostoku.

27 stycznia 1863 roku na Białostoczną wkroczył dowódca 2. Dywizji Piechoty, generał – lejtnant Zachar Maniukin. Generał Maniukin przybył tu z wileńskiego okręgu wojennego w celu przywrócenia komunikacji na białostockim odcinku kolei oraz spacyfikowania polskiego zrywów zbrojnych. Do tłumienia powstania skierowanych zostało 16 oddziałów kompanii piechoty, które były uzbrojone w dwa działa oraz trzy sotnie kozackie. Oddziały oddano do dyspozycji naczelnika kolei Warszawsko-Petersburskiej. Wojskom carskim w ciągu kilku dni udało się opanować sytuację na kolei i przywrócić komunikację. Wskutek koncentracji wojsk rosyjskich na kolei „Zameczek” zdecydował się nie podejmować bezpośredniej konfrontacji z wojskiem, dlatego też postanowił przekroczyć granicę guberni grodzieńskiej i udać się w rejon powiatu bielskiego. Przekraczając zachodnią granicę tego powiatu (30 stycznia) w okolicach miejscowości Rudka, stoczył potyczkę ze stacjonującym tu regimentem wojsk kozackich, składającym się z czterdziestu żołnierzy. Podczas potyczki śmierć poniosło trzech żołnierzy rosyjskich (w tym dowodzący nimi oficer). Rannych zostało czterech kozaków, a sześciu pojmano do niewoli. Cichorski odczytał również miejscowym chłopom Manifest Rządu Tymczasowego. Następnie wojska powstańcze zniszczyły gminną kancelarię, w której znajdowały się m.in. listy nadawcze¹⁹. Kolejnego dnia partyzanci udali się w kierunku Ciechanowca. W miasteczku oddział zasilili nowi ochotnicy, głównie rekrutujący się z miejscowej drobnej szlachty zaściankowej.

Śladami „Zameczka” podążały oddziały pacyfikacyjne Maniukina w liczbie siedmiu kompanii piechoty oraz sotni kozaków, o łącznej sile 1500 dobrze uzbrojonych żołnierzy. Generał Maniukin, dzięki dobremu zwiadowi wojskowemu i licznym konfidentom, rekrutujących się spośród miejscowych chłopów, dobrze znał szlak marszu oddziałów powstańczych. Marszruta wojsk carskich obejmowała trasę: Białystok-Łapy-Suraż-Rudka-Brańsk-Czaje, w kierunku Cie-

¹⁸ E. Szum, *Pułkownik Władysław Cichorski „Zameczek”*. Studium przywództwa, [w:] *Studia z dziejów wojskowości*, t. 1, s. 225-226.

¹⁹ Listy nadawcze (tzw. Ustawnyje hramoty) były to dokumenty określające obszar ziemi pozostawionej wieczyście do chłopskiej używalności oraz ustanawiające zadłużenie chłopów wobec właściciela ziemskiego i państwa. – Z. Romaniuk, *Rudka...*, s. 66, S. Łaniec, *Litwa i Białoruś...*, s. 18-21.

chanowca. We wszystkich tych miastach Maniukin terroryzował i zastraszał miejscową ludność.

„Zameczek” za wszelką cenę chciał jak najdłużej odwlekać starcie z wojskami Maniukina. Był on świadom potencjału militarnego przeciwnika oraz słabego wyszkolenia, doświadczenia i uzbrojenia swego oddziału. Oddziały powstańcze miały około jednego dnia przewagi nad wojskami carskimi. Po trzydniowym postoju w Ciechanowcu Zameczek udał się w kierunku Siemiatycz.

2.2. Koncentracja oddziałów powstańczych.

Bitwa Siemiatycka 6-7 lutego 1863 r.

Na przełomie stycznia i lutego 1863 r. do Siemiatycz²⁰ zaczęły ściągać oddziały powstańcze z województwa podlaskiego (gubernia siedlecka w Królestwie Polskim) oraz łomżyńskiego. Koncentracja w Siemiatyczach była podyktowana kwestiami strategicznymi. Oddziały przybywające z województwa podlaskiego chciały wykorzystać naturalną przeszkodę, jaką była rzeka Bug i ewentualnie wycofać się w rejony Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej. Koncentracja oddziałów polskich w okolicach Siemiatycz była wynikiem intensywnego naporu wojsk rosyjskich – z zachodu (gen. Maniukin) i południa (płk. Iwan Nostitz). Ponadto od strony Węgrowca przemieszczała się kolumna piechoty, dowodzona przez płka Krywonosowa. Poszczególni dowódcy wojsk powstańczych liczyli, że w wyniku koncentracji większych sił powstańczych uda im się rozbić ścigające ich wojska carskie²¹. Za zgrupowaniem powstańców w Siemiatyczach przemawiały jeszcze inne czynniki. Mianowicie w mieście tym nie stacjonował rosyjski garnizon. Ponadto położenie topograficzne miasta ułatwiało jego obronę. Siemiatycze usytuowane były wówczas na prawym brzegu nieuregulowanej rzeki Kamionki (prawego dopływu Bugu. Brzegi rzeki i przyległe tereny były bagniste, co potencjalnie mogło utrudnić przeciwnikowi podjęcie działań ofensywnych). W Siemiatyczach znajdowały się również zabudowania, które mogły być wykorzystane do celów obronnych. Takimi strategicznymi

²⁰ Siemiatycze – miejscowość liczyła wówczas około 2800 mieszkańców (w większości Żydów). Miasto stanowiło centrum dóbr Karola Fanshawa. W Siemiatyczach krzyżowały się ważne szlaki komunikacyjne (na wschód – do Wysokiego Litewskiego, na południe – do Lublina oraz na zachód – w kierunku Siedlec. Przed powstaniem w miasteczku i okolicach odbywały się demonstracje patriotyczne. Szczególną aktywność wykazywali okoliczni ziemianie min. dzierżawca dóbr siemiatyckich Dąbrowski, Bronisław Ryłski czy nadzorca akcyzy Stanisław Songin. – A. Dobroński *Bitwa siemiatycka 6-7 luty 1863 r. Zniszczenie palacu ks. Anny Jabłonkowskiej*, [w:] *Księżna Anna z Sapiechów Jabłonowska 1728-1800*, pod red. Adama Wołka i Zbigniewa Wójcika, s. 257-258.

²¹ S. Góra, *Początki powstania styczniowego na Litwie i Białorusi oraz działania oddziału Romana Rogińskiego na tych terenach w okresie od 7 lutego do 3 marca 1863 r.* [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXVIII, s. 202.

punktami były cmentarze (katolicki i prawosławny) otoczone murem kamiennym. Nekropolie znajdowały się przy wjeździe do miasta od strony północnej. Ponadto w celach defensywnych można było wykorzystać kompleks zabudowań pomisjonarskich. Interesującym obiektem z punktu widzenia strategii obronnej był pałac Fanshawa. Budynek składał się z trzech kondygnacji i miał kształt prostokąta rozbudowanego dwoma skrzydłami. Dziedziniec wewnętrzny otaczał park z oranżerią. Cały kompleks był otoczony kamiennym murem. Pałac usytuowany był po prawej (wschodniej) stronie rynku, natomiast zabudowania klasztorne znajdowały się po stronie przeciwnej (w kierunku zachodnim).

Pierwszą partią powstańczą, która przybyła do Siemiatycz, był oddział „Zameczka”, liczący wówczas około dwóch tysięcy powstańców. Wojsko Cichorskiego składało się w większości z kosynierów oraz 200 kawalerzystów. Ponadto powstańcy dysponowali 400. strzelbami²².

W kierunku Siemiatycz podążał również oddział płka Walentego Lewandowskiego, który był naczelnikiem wojskowym województwa podlaskiego. Formacja Lewandowskiego organizowała się w południowo-wschodniej części powiatu łukowskiego, w okolicy Łosic. Oddział skupiał około 400-500 zbrojnych.

W stronę Siemiatycz zmierzały również formacje partyzanckie Władysława Jabłonowskiego – „Genuńczyka” oraz Jana Matlińskiego – „Janko Sokoła”. Ich partia liczyła ogółem około 800 powstańców. Oddział był znacznie uszczuplony wskutek poniesionych strat podczas starcia pod Węgrowem. Partyzanci przeprawili się przez Bug w rejonie Krzemienia i Grannego, a następnie ruszyli w kierunku Drohiczyzna, aby połączyć się z „Zameczkiem” w Siemiatyczach²³.

Ostatnim większym oddziałem, który podążał w kierunku koncentracji wojsk powstańczych, byli partyzanci dowodzeni przez Romana Rogińskiego, którzy po stoczeniu nieudanej bitwy z wojskami płka Nostitza pod Białką (okolice Białej Podlaskiej – zginęło wówczas od 23 do 50 Polaków), wycofywał się na północ województwa podlaskiego²⁴. 4 lutego oddział Rogińskiego, liczący około 700 ludzi, w tym ponad 60 jazdy, dotarł do przeprawy przez Bug w okolicach osady Niemirów. Podczas przeprawy dogoniła powstańców grupa pościgowa ppłka Wimberga w sile dwóch kompanii piechoty, licząca 50 kozaków i jedno działo. Rogińskiemu udało się przeprawić pod osłoną strzelców przez rzekę, ale nie obyło się bez strat. Źródła rosyjskie szacują straty własne na zabitego kozaka i 3 rannych, a powstańców na 12 poległych i wziętych do niewoli²⁵. Po przeprawieniu się przez Bug oddział powstańczy zatrzymał się w Wyczółkach, w odległości około 11 km od Siemiatycz.

²² E. Szum, op. cit., s. 232-233.

²³ A Dobroński, op. cit., [w:] *Księżna Anna z Sapiehów...*, s. 260-261

²⁴ Więcej informacji o Bitwie pod Białką w: S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976.

²⁵ S. Góra, op. cit., s. 80-81.

Ogółem siły partyzanckie, które zgromadziły się w Siemiatyczach i okolicach, szacowane są na około 4300 osób. Pośród nich najwięcej było kosynierów – ponad 2000. Zdecydowanie mniej było strzelców. Średnio na jednego strzelca przypadało czterech żołnierzy władających bronią białą. Poniżej przedstawiłem zestawienie tabelaryczne koncentracji oddziałów powstańczych w Siemiatyczach i okolicy na dzień przed bitwą, czyli około 5 lutego:

Oddziały	Liczba powstańców	Skąd przybyli
Rogińskiego	1000	woj. podlaskie
Lewandowskiego	500	woj. podlaskie
Jabłonkowskiego i Matlińskiego	800	woj. podlaskie
Cichorskiego	2000	woj. łomżyńskie
Razem	Okolo 4300	

Źródło: S. Góra *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, s. 91.

Oddział „Zameczka” jako pierwszy przybył do Siemiatycz. Miał on najliczniejszą i potencjalnie najlepiej uzbrojoną grupę partyzancką, liczącą około 2000 zbrojnych (w tym 600 strzelców i tyleż samo jazdy). Za kwaterę obrał sobie pałac Fanshawa i w jego okolicy ulokował część sił. Cichorski zamierzał, po krótkim pobycie w Siemiatyczach, udać się na północ, w kierunku Bielska Podlaskiego i tam pozyskać wsparcie w formie nowych rekrutów oraz broni palnej²⁶.

Przed wyruszeniem partyzantów w kierunku północnym 6 lutego na przedpolu miasteczka od strony Ciechanowca pojawiły się oddziały pościgowe gen. Maniukina. Wojsko carskie było mniej liczne od powstańczego, gdyż liczyło około 1500 żołnierzy. Oddział składał się z 7 kompanii piechoty i sotni kozaków. Rosjanie górowali nad partyzantami Cichorskiego wyszkoleniem i uzbrojeniem. Ponadto istotnym atutem wojsk rosyjskich było posiadanie czterech armat, co umożliwiało ostrzał artyleryjski.

Pomimo przewagi strategicznej i taktycznej armii Maniukina, „Zameczek” postanowił przyjąć bitwę. Podzielił i rozstawił swoich ochotników na poszczególne grupy obronne. Na cmentarzu ulokował kompanię strzelców i część kosynierów. Mieli oni atakować nieprzyjaciela od czoła. Odwody były usytuowane na rynku (oddział kawalerzystów) oraz w rejonie pałacu.

Starcie rozpoczęło się po południu od ostrzału artyleryjskiego Siemiatycz. Maniukinowi zależało na jak najszybszym pokonaniu oddziału Cichorskiego i zdobyciu miasteczka. Miał on świadomość, że w kierunku Siemiatycz porusza się silny oddział Rogińskiego, dlatego też nie chciał, żeby doszło do połączenia wojsk powstańczych. Pociski spowodowały pożar miasteczka. Na szczęście w trakcie ostrzału zaczął padać deszcz, który ugasił pożary. Artyleria nie poczyniła znacznych szkód w oddziałach powstańczych, gdyż ostrzał był skierowany

²⁶ E. Szum, op. cit., s. 236.

na centrum miasta, a nie na cmentarz, gdzie znajdowała się większość wojsk. Po ostrzale armatnim Maniukin, bez wcześniejszego rozpoznania, wysłał w kierunku cmentarza dwie kompanie piechoty, liczące 400 żołnierzy. Powstańcy podpuścili Rosjan na niewielką odległość, a następnie ostrzelali oddział. Rosjanie, zaskoczeni i zdezorientowani, musieli się wycofać. Wskutek ostrzału ranny został jeden z dowódców defensywy, ppłk. Felimonow. Powstańcom sprzyjały warunki pogodowe, które zmiękczały bagienny teren, utrudniając podjęcie ataku przez Rosjan. Ponadto nadciągający zmierzch uniemożliwiał Rosjanom rozpoznanie potencjału zbrojnego i miejsca ulokowania przeciwnika. Te niesprzyjające okoliczności wpłynęły na decyzję gen. Maniukina o wycofaniu się z pola walki. Armia rosyjska skierowała się w stronę Czartajewa. Rosjanie postanowili przesłać do najbliższego garnizonu wezwanie o posiłki i dokonać przegrupowań wojska²⁷.

Po bitwie Cichorski podjął decyzję o wycofaniu się z Siemiatycz. „Zameczek” miał świadomość tego, że o zwycięstwie Polaków zadecydowało przede wszystkim szczęście w postaci pogody i zlekceważenia potencjału przeciwnika przez Rosjan. Dlatego też pułkownik nie chciał dalej narażać oddziału na niepotrzebne straty.

Następnego dnia (7 lutego) do Siemiatycz dotarły oddziały Rogińskiego i Lewandowskiego. W tym dniu doszło do koncentracji ponad 4 tys. wojsk powstańczych. Oczekiwano również przybycia, od strony Drohiczyzna, partii Władysława Jabłonowskiego oraz Jana Matlińskiego. Podczas narady dowódcy podjęli jednak decyzję o pozostaniu w Siemiatyczach i podjęciu walki z wojskiem carskim. Na dowódcę wszystkich oddziałów powstańczych wybrano Walentego Lewandowskiego, ponieważ, jako naczelnik województwa podlaskiego, piastował formalnie najwyższą rangę wojskową. Ustalono również kwestię rozlokowania wojsk w miasteczku. Oddział „Zameczka” miał pozostać w rejonie cmentarza, by blokować drogę z Ciechanowca i Czartajewa. Przypuszczano, że właśnie z tego kierunku nadciągną oddziały Maniukina. Lewandowski obsadził pozycje na rynku, w centrum miasta. Natomiast oddział Rogińskiego ulokował się w rejonie południowo-zachodnim, zajmując pałac. W razie niepowodzenia podjęto decyzję o ewentualnym odwróceniu partyzantów w kierunku Wysokiego Litewskiego.

Bitwa rozpoczęła się późnym rankiem około 9-10 godziny. Maniukin wyciągnął wnioski z poprzedniego starcia. Przed przystąpieniem do ataku wysłał na rekonesans szefa sztabu kapitana Heinsa z oddziałem. Generał postanowił nie forsować wszystkich swoich sił na koncentryczne uderzenie w rejonie cmentarza, gdzie znajdowała się większość wojsk powstańczych. Postanowił związać ogniem artylerii grupę „Zameczka”, a następnie, pod osłoną wzniesień, przeprowadzić manewr oskrzydłający, przesuując główne siły na zachód, w kierunku szosy drohiczyńskiej. Zamierzał tym samym odciąć ewentualną

²⁷ Ibidem, s. 238-240.

drogę odwrotu powstańców na zachód. Maniukin dysponował wojskiem liczącym 2 500 żołnierzy, przy wsparciu artyleryjskim 6 dział.

Wojska powstańcze były zaskoczone szybkością manewrów przeciwnika. Rogiński nie zdążył obsadzić pozycji w rejonie pałacu. Kpt. Hains, który dowodził prawym skrzydłem wojsk rosyjskich, zajął pałac przed przybyciem oddziału Rogińskiego. Powstańcy musieli zająć pozycje wokół pałacu. Walery Golian skoncentrował kosynierów pod murami pałacowymi, natomiast w alei pałacowej walczyła kawaleria Rogińskiego. Rosjanie zaczęli ostrzeliwać pałac, co doprowadziło do zapalenia się więźby dachowej budynku. Po godzinie zaciętej walki powstańcy zmuszeni zostali do wycofania się w kierunku rzeki Kamionki.

Równolegle walki toczono w okolicy cmentarza, który był obsadzony przez płka Cichorskiego. Tutaj natarcie było kierowane bezpośrednio przez gen. Maniukina. Powstańców ostrzeliwały dwa działa nieprzyjaciela. Zameczek podjął decyzję o wycofaniu swoich wojsk i niepodejmowaniu konfrontacji. Oddział ruszył w kierunku Kamionki. Rosjanie po zajęciu cmentarnego wzgórza zaczęli ostrzeliwać wycofujących się powstańców. Bagnisty i grząski teren wokół rzeki spowolnił odwrót, co ułatwiło Rosjanom wyłapanie części powstańców.

Po zdobyciu pałacu i cmentarza Rosjanie mieli do pokonania tylko partyzantów Lewandowskiego, rozlokowanych przy rynku, który przyjął na siebie główny ciężar walk. Próbował on nawet odbić pałac, ale bezskutecznie. Widząc, że wokół Polaków zaciska się pierścień okrążenia, Lewandowski podjął decyzję o wycofaniu się (również przez rzekę) w kierunku Wysokiego Litewskiego.

Bitwa ostatecznie zakończyła się około godziny 13. Rosjanie zajęli miasto i rozpoczęli grabież mienia cywilnego. Straty poniesione przez stronę polską w siemiatyckiej bitwie były dość znaczne. Zginęło około 200 partyzantów, natomiast 300 było rannych i wziętych do niewoli. Źródła rosyjskie szacowały straty polskie nawet na 800 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Z kolei Rosjanie w dwudniowej bitwie stracili około 80 żołnierzy.

Główną przyczyną porażki, obok słabego wyszkolenia i uzbrojenia partyzantów, był brak skoordynowanej współpracy między dowódcami poszczególnych oddziałów. Podczas bitwy każdy z nich działał na własną rękę, co w znacznej mierze zaważyło na klęsce. Warto również dodać, że do Siemiatycz, z nieznanego do końca przyczyn, nie przybyły oddziały Matlińskiego i Jabłonkowskiego. Na przebiegu bitwy zaważyła również irracjonalna decyzja Cichorskiego, który, nie podejmując walki, wycofał się w kierunku Wysokiego Litewskiego²⁸.

²⁸ Część historyków (powołując się na pamiętnik Jabłonkowskiego) uważa, że Jabłonkowski otrzymał dzień wcześniej rozkaz od „Zameczka” o wycofaniu się spod Siemiatycz (rozkaz wydany 6 lutego). Nie ma natomiast (w pamiętniku) zapisu odnoszącego się do rozkazu Lewandowskiego o zaatakowaniu Siemiatycz 7 lutego. – S. Góra, op. cit., 94.

Po bitwie miasteczko zostało doszczętnie zniszczone. Spłonął były pałac Anny Jabłonowskiej²⁹. W wyniku ostrzału artyleryjskiego i celowego podpalania budynków przez oddziały kozackie prawie cała zabudowa drewniana miasteczka została spalona. W Siemiatyczach miało zachować się jedynie 18 zabudowań, w tym kościół i cerkiew.

2.3. Walki partyzanckie w rejonie Puszczy Knyszyńskiej i Białowieskiej (1863 r.)

Przegrana bitwa w Siemiatyczach przyczyniła się do upadku pierwotnego planu opanowania powiatu bielskiego, zdobycia drogi strategicznej Warszawa-Petersburg i tym samym powstrzymania przemarszu wojsk rosyjskich z Rosji do Królestwa Polskiego³⁰.

Po bitwie siemiatyckiej na Białostocczyźnie walki kontynuowały oddziały Lewandowskiego i Rogińskiego, natomiast oddział „Zameczka” wycofał się do Kongresówki.

Oddział Rogińskiego, po przekroczeniu Kamionki, skierował się na północny wschód, w stronę Werpola. Następnie, przez Zubacze, powstańcy ruszyli do wsi Dołubizna. 9 lutego dotarli w rejon Puszczy Białowieskiej. Od oddziału odłączył się Lewandowski, który postanowił przekroczyć Bug i wrócić do Kongresówki. Z Rogińskim, spośród kadry dowódczej, pozostali Bronisław Ryłski oraz Stanisław Songin. Partia powstańcza Rogińskiego, licząca 150 ludzi, udała się skrajem puszczy na wschód, w kierunku Królowego Mostu (powiat prużański). Był to zamierzony manewr, mający na celu oderwanie się od ścigających powstańców wojsk gen. Nostitza³¹. Po otrzymaniu od straży leśnej informacji o przybyciu powstańców w rejon Królowego Mostu, gen. Nostitz podzielił swój oddział na dwie kolumny: jedna w sile trzech kompanii pod dowództwem ppłk. Wimberga ruszyła przez puszcę, skracając drogę w kierunku miejsca stacjonowania partyzantów. Natomiast gen. Iwan Nostitz przemieszczał się okrężnymi drogami, umożliwiającymi przewóz artylerii. Rogiński, mając świadomość druzgocącej przewagi nieprzyjaciela, postanowił wycofać się za most. W czasie odwrotu powstańcy ponieśli znaczne straty. Zginęło około 75 żołnierzy. Reszta powstańców, małymi grupkami, rozsypała się po puszczy. Ostatecznie Rogińskiemu udało się przekroczyć rzekę Leśną i udać się we wschodnie regiony guberni grodzieńskiej. 13 lutego oddział, nadal ścigany przez gen. Nostitza, dotarł do Prużan, gdzie rozbił oddział inwalidów. Po wyjściu z Prużan od partii Rogińskiego odłączył się Ryłski, który chciał wrócić w rejon powiatu bielskiego. Niestety, 15 marca Ryłski wraz z towarzyszami poległ w potyczce z oddziałem ppłk

²⁹ A. Wołk, *Rosyjska relacja o spaleniu pałacu Anny Jabłonkowskiej w Siemiatyczach*, [w:] *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska 1728-1800*, s. 272-277

³⁰ S. Łaniec, op. cit., s. 62.

³¹ S. Góra, *Początki powstania styczniowego...* s. 203-204.

Wimberga pod Rzeczą. Oddział Rogińskiego skierował się dalej na wschód, w stronę Kobrynia. Po drodze odczytywano Manifest i agitowano miejscowych chłopów do walki z caratem. Partyzanci nocowali w leśniczówkach, osadach leśnych i dworach, których właścicielami było polskie ziemiaństwo. Ostatecznie w nocy z 26 na 27 lutego oddział Rogińskiego został doszczętnie rozбит pod Borkami (woj. nowogródzkie). Sam Rogiński 3 marca w okolicach Turowa został schwytany przez miejscowych chłopów i wydany wojsku rosyjskiemu³².

Wskutek rozprzestrzenienia się oddziałów partyzanckich jeszcze przed bitwą pod Siemiatyczami 25 stycznia na terenie byłego Obwodu białostockiego został ogłoszony stan wojenny.

Tymczasem w kwietniu 1863 roku na terenie Puszczy Knyszyńskiej zaczął formować się oddział Walerego Wróblewskiego. W skład formacji wchodził w większości uczniowie szkoły leśnej w Sokółce. Oddział liczył około 150 osób. Do powstańców dołączyła młodzież z okolicznych wsi (m.in. z Hermanówki) oraz grupa oficerów spiskowców ze stacjonującego w Białymstoku Libawskiego Pułku Piechoty. Pod koniec kwietnia oddziały powstańcze liczyły około 400 ludzi – głównie chłopów, służby leśnej, wyrobników, oficjalistów i drobnej szlachty zagrodowej. Partia Wróblewskiego składała się z pięciu pododdziałów: trzy strzelecko-kosynierskie, jeden kosynierski i jeden jazdy konnej. Przeciwno grupom powstańczym, które pojawiły się w Puszczy Knyszyńskiej, gen. Maniukin wysłał oddziały półkowników Prigorowskiego i Pancherzewskiego, o łącznej liczbie 40 tys. żołnierzy. 27 Kwietnia 1863 r. doszło do koncentracji wojsk powstańczych w okolicach Lipowego Mostu. Spotkali się tutaj naczelnik wojskowy województwa grodzieńskiego płk. Onufry Duchyński z szefem sztabu kapitanem Walerym Wróblewskim.

28 kwietnia powstańcy wyruszyli w kierunku ostępu Komotowszczyzna, niedaleko wzgórza „Pereciosu” oraz strumyka i rzeczki Słój, obok wsi Waliły. Następnego dnia w godzinach popołudniowych doszło tu do bitwy z wojskami rosyjskimi. Oto jak wyglądał obraz bitwy w oczach jednego z jej uczestników, Ignacego Aramowicza: „O wschodzie słońca, a było to 29 kwietnia, przebrnąwszy ruczaj zajęliśmy ostęp zwany Komotowszczyzna, rozłożono ogień. Nieprzyjaciół spodziewany był od strony, z której przyszliśmy, a więc frontem obozu mieliśmy ruczaj, a za nim wzgórze Pereciosu, z boków i w tyle błotne łąki (...), najsuchsze pole było w tyle obozu i tam i tam też wysłano pierwszą kompanię na musztrę. Wysuwającym się nieco od obozu ku Waliłom dało się słyszeć bębnienie. Następnie konni nasi dali znać, że Moskale idą i że już zawrócili z gościńca na naszą ścieżkę, więc zawołałem: Do broni! Przed obóz wystawiono strzelców trzeciej kompanii, pozostałych z pierwszej kompanii rozsypano na załamany prawym skrzydle, a zaś strzelców drugiej kompanii na załamany lewym skrzydle; wozy ustawiono w środku, a kosynierowi ze wszystkich kompanii, połączeni pod dowództwem Kobylińskiego utworzyli rezerwę w tyle

³² W. Tatarczyk, op. cit., s. 28-29.

obożu. (...) Moskale objęli jednocześnie front i oba skrzydła. I trwał z obu stron ogień bezustanny (...). Nasze prawe skrzydło od razu zeszło; lewe zaś dłużej się trzymało, lecz musiało nareszcie opuścić plac boju popadłszy w krzyżowe strzały. Wozy, znajdujące się w nich żywność, odzież i pieniądze (...) do 1800 rubli srebrnych i pieczęć wojenna województwa dostały się w ręce Moskali”³³.

W bitwie tej zginęło około 32 powstańców, a 18 dostało się do niewoli. Po bitwie oddział powstańczy rozproszył się po puszczy³⁴.

2 maja doszło do kolejnej koncentracji oddziałów powstańczych z terenów obwodu białostockiego w oślepie Budziska. Przybył tu m.in. oddział konnej jazdy ziemianina Kazimierza Kobylińskiego. Powstańcy podzielili się na trzy kompanie. Dwie pierwsze liczyły po 86 strzelców i 86 kosynierów, natomiast trzecia – 45 strzelców i 85 kosynierów. Dowódcami poszczególnych kompanii byli Dominik Tonkin i Zawistowski (imię nieznane, były sztabskapitan wojsk rosyjskich). Powstańcy pod Budziskiem obozowali około miesiąca. 1 czerwca wojsko carskie zaatakowało obóz powstańczy w Budzisku. Partyzanci zmuszeni zostali do wycofania się w kierunku południowym. 4 czerwca dotarli do miasteczka Jałówka. Z Jałówki, po krótkim postoju, udali się w kierunku północnym w rejon Puszczy Różańskiej. Oddziały carskie zaatakowały Polaków na skraju Puszczy koło Mereczowszczyzny. Polskimi wojskami dowodził Walery Wróblewski. Bilans bitwy to 13 zabitych i 8 rannych powstańców.

W czerwcu 1863 roku stoczono również większą bitwę pod Królowym Mostem (powiat białostocki). Oddział powstańczy pod dowództwem Edwarda Kiersnowskiego – „Groma” zaatakował regiment wojsk rosyjskich. Lecz wkrótce carskim żołnierzom przysłano posiłki. Wojsko powstańcze zostało okrążone. Partyzantom udało się przerwać pierścień okrążenia kosztem 22 poległych.

Przez następne miesiące 1863 roku w rejonie Puszczy Białowieskiej i Knyżyńskiej doszło do wielu drobniejszych potyczek powstańców z oddziałami rosyjskiej regularnej armii, m.in. pod Zabłudowem (2 sierpnia 1863 r.), Orlą (4 sierpnia 1863 r.), Puchłami (5 sierpnia 1863 r.). W powiatach bielskim i białostockim działały oddziały: K. Kobylińskiego, B. Ejtmninowicza, W. Wróblewskiego, M. Kwapiszewskiego.

Sukcesy oddziałów partyzanckich w okresie letnim zaniepokoiły władze carskie. Naczelnik wojenny powiatu bielskiego płk. Ametow w sierpniu 1863 roku informował gubernatora grodzieńskiego Iwana Skworcowa, że w Drohiczynie, Siemiatyczach i Mielniku nie ma żadnej władzy policyjnej i swobodnie działają tam powstańcy, przechodząc od wsi do wsi i zbierając rekrutów. Prosił też o dodatkowe wzmocnienie sił wojskowych dziesięcioma rotami (trzy do Drohiczyna i sześć do Bielska)³⁵.

³³ I. Aramowicz, *Marzenie. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 roku* [w:] *Zapomniane wspomnienia*, s. 10-11.

³⁴ Relacje rosyjskie szacują liczbę zabitych na 200 żołnierzy po stronie polskiej – H. Mościki, *Białystok. Zarys historyczny*, s. 163.

³⁵ Z. Romaniuk, *Bielsk i Bielszczanie...*, [w:] *Bielsk Podlaski...* s. 97.

15 sierpnia 1863 roku doszło do przegrupowań w kadrze dowódczej. Rząd Narodowy zwolnił płk. Onufrego Duchyńskiego z obowiązków naczelnika wojskowego województwa grodzieńskiego. Nowym naczelnikiem został Walery Wróblewski, który jednocześnie otrzymał stopień pułkownika.

W międzyczasie oddział Wróblewskiego przeszedł do ostepu Głębokim Kątem, gdzie rozłożono obóz. Nowy dowódca chciał za wszelką cenę pozyskać do powstania miejscowych chłopów, dlatego też każdy dowódca otrzymał instrukcję nakładającą obowiązek czytania Manifestu Rządu Narodowego w każdej miejscowości przemarszu wojsk powstańczych.

30 sierpnia w Głębokim Kącie Rosjanie zaatakowali zgrupowane oddziały partyzanckie. Powstańcy cofnęli się w głąb Puszczy Białowieskiej, gdzie kłuczyli, unikając walki. Niektóre formacje (np. Strawińskiego), wskutek braku zaopatrzenia w żywność i broń, uległy samorozwiązaniu. We wrześniu większość wojsk powstańczych podążała coraz dalej na wschód, operując w rejonie Wołkowyska. W tym okresie dowódcami poszczególnych oddziałów byli: Bogusław i Julian Ejtmminowiczowie, Edward Kiersnowski, Kazimierz Kobylński, Dominik Tołkin i Walery Wróblewski.

Ze względu na trudne warunki walki: brak pożywienia i niesprzyjająca powstańcom miejscowa ludność chłopska, Wróblewski podjął decyzję, że na okres zimowy oddziały powstańcze opuszczą Grodzieńszczyznę i udadzą się na lewy brzeg Bugu, do województwa lubelskiego i podlaskiego. Wróblewski otrzymał zgodę od Rządu Narodowego na podjęcie wspomnianego manewru strategicznego. Do końca listopada większość oddziałów powstańczych opuściła teren Białostocczyzny.

Oficjalny komunikat władz carskich z 6 listopada 1863 roku stwierdził, że powstanie zostało stłumione. Dla uczczenia tego faktu w kilku miasteczkach powiatu bielskiego zlecono wykonanie kaplic pw. św. Aleksandra Newskiego. W Bielsku Podlaskim 29 sierpnia 1865 roku na Górze Zamkowej wyświęcona została kaplica pw. Ścięcia Głowy Jana Chrzciciela. Kaplica miała upamiętnić rosyjskich żołnierzy, którzy polegli w walce z powstańcami.

Rozdział III

Represje władz rosyjskich wobec powstańców i ludności cywilnej

3.1. Rozporządzenia i zarządzenia władz carskich represjonujące i dyskryminujące ludność polską w guberni grodzieńskiej

Władze zaborcze już od samego początku trwania polskiego zrywu niepodległościowego rozpoczęły wprowadzanie w życie ustaw i zarządzeń represjonujących i dyskryminujących ludność polską. Rząd carski, wydając te rozporządzenia, nie dokonywał wstępnej selekcji na uczestników powstania i osoby bierne. W tym względzie obowiązywała odpowiedzialność zbiorowa.

15 marca 1863 r. władze carskie wydały prawo nakładania sekwestru na majątki osób biorących udział w powstaniu w guberniach zachodnich³⁶.

Generał-gubernator wileński Michał Murawiew, który jednocześnie pełnił funkcję zarządcy Kraju Północno-Zachodniego, obejmującego sześć guberni byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym gubernię grodzieńską, wydał 5 czerwca 1863 roku specjalne zarządzenie (Instrukcję). We wszystkich powiatach ustanowione zostały spec-urzędy naczelników wojenno-policyjnych. Do prowadzenia śledztw przy naczelnikach wojennych utworzono komisje wojenno-śledcze, a do sądzenia – komisje wojenno-sądowe (zwane również sądami polowymi). Wyroki zatwierdzane były przez naczelników. We wsiach zostały powołane obywatelskie stráže tzw. ratników, dla ochrony mieszkańców przed „nadużyciami powstańczymi”. Straże wiejskie miały obowiązek prowadzić systematyczną kontrolę wszystkich osób przechodzących bądź przejeżdżających przez daną wieś. Za każdego schwytanego powstańca chłopci otrzymywali po 3 a za uzbrojonego po 5 rubli. Ponadto wszyscy mieszkańcy zobowiązani byli donosić lokalnej władzy o pojawieniu się oddziałów powstańczych. Instrukcja przewidywała zasekwestrowanie tych majątków i klasztorów, których właściciele i zakonnicy współdziałali z oddziałami powstańczymi³⁷.

W 1865 roku generał – gubernator wileński wydał zarządzenie o osiedleniu na ziemiach skonfiskowanych i skarbowych miejscowych chłopów bezrolnych wyznania prawosławnego oraz osadników z wewnętrznych guberni Cesarstwa.

³⁶ W. Tatarczyk, op. cit., s. 32.

³⁷ H. Mościki, *Białystok. Zarys historyczny*, s. 164-165.

22 grudnia 1865 roku wydano ustawę zabraniającą osobom pochodzenia polskiego nabywać majątki w dziewięciu zachodnich guberniach Cesarstwa (w tym w guberni grodzieńskiej).

Natomiast 5 marca 1864 roku wydana została ustawa w sprawie ulg, przywilejów i zapomóg, udzielanych na terenach guberni północno-zachodnich przy zakupie majątków, zarówno skarbowych, jak i prywatnych, osobom niepolskiego pochodzenia. Rosjanie nabywający ziemię na tych terenach mogli otrzymać specjalną pożyczkę od rządu. Nowi osiedleńcy, którzy skorzystali z ulg przy kupnie dóbr, nie mogli sprzedawać tych majątków, zastawiać ich lub oddawać w dzierżawę Polakom czy Żydom.

Wszystkie te tzw. ustawy osadnicze miały na celu nie tylko wyrugować szlacheckie, ale założyć sieć zwartej osadnictwa rosyjskiego na Białostocczyźnie i tym samym sztucznie stworzyć rosyjską własność ziemską na tych terenach.

Ze względu na to, że wielu urzędników państwowych wzięło czynny udział w powstaniu, władze zaborcze chciały usunąć ze służby publicznej ludność narodowości polskiej. Sporządzono wykazy osób pozbawionych prawa wstępowania na urzędy państwowe.

Władze carskie dążyły również do całkowitego wyrugowania języka polskiego z urzędów administracji publicznej. Na terenie guberni grodzieńskiej wydanych zostało kilka rozporządzeń regulujących powyższą kwestię. 23 stycznia 1864 roku wprowadzono w życie specjalny ukaz dla wszystkich urzędów działających w guberni. Dokument zakazywał używania języka polskiego w działalności urzędowej. W piśmie tym nakazywano umieszczać podpisy w aktach urzędowych wyłącznie w języku polskim. W przypadku, gdy ktoś nie mógł się zastosować do powyższego, nakazywano używania pieczęci z rosyjskimi literami, podającymi imię, nazwisko i pełnioną funkcję urzędniczą. Ustawa z dnia 8 maja 1864 roku szczegółowo regulowała kwestię zakazu stosowania języka polskiego w pracy urzędów, zabraniając stosowania stempli i pieczęci z polską czcionką. Ukaz został opublikowany w *Dzienniku Gubernialnym*. W przypadku nieprzestrzegania ukazu i używania języka polskiego w czynnościach kancelaryjnych na urzędy miała być nakładana kara w wysokości 25 rubli. Uzyskane w ten sposób pieniądze trafiały na specjalny fundusz zapomogowy, który udzielał pomocy materialnej rodzinom poszkodowanym ze strony „mietieżników” (powstańców styczniowych)³⁸.

³⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku, *Akta Miasta Białegostoku 1838-1944*, sygn. 4, k. 5, 12.

3.2. Pacyfikacje wsi i folwarków. Wywózki na Sybir. Represje wobec Kościoła rzymsko-katolickiego

Represje na ludności cywilnej rozpoczęły się od samego momentu wybuchu powstania. Szczególną bezwzględnością wyróżniał się gen Maniukin, któremu ze względu na jego okrucieństwo nadano miano „Kata Podlasia”. Po bitwie pod Siemiatyczami jego oddział zniszczył dwór w pobliskim Czartajewie. W majątku Puczniewskiego żołnierze zamordowali 16 osób. Wystraszeni mieszkańcy schowali pieniądze w kościele w Dziadkowicach. Maniukin wysłał tu kozaków, którzy splądrowali kościół i plebanię, a wikariuszowi obcięli palce lewej dłoni³⁹.

Represje spotkały więc nie tylko ludność aktywnie uczestnicząca w zrywie z bronią w ręku, ale również tych, którzy sympatyzowali z powstańcami lub im pomagali. W sierpniu 1863 roku oddział powstańczy przejeżdżał przez miejscowość Szczuki w powiecie sokólskim, gdzie został gościnnie powitany. W zamian za pomoc powstańcom mieszkańców Szczuk ukarano zsyłką na Sybir. Wcześniej wojska rosyjskie otoczyły wieś. Mieszkańcy zostali wypędzeni ze swoich domów. Następnie specjalne oddziały kozackie podpaliły całą wieś, a jej zgliszcza zostały zaorane.

Taki sam los spotkał również w sierpniu 1863 roku wieś szlachecką Jaworówkę w powiecie białostockim. Większość jej mieszkańców zasilą oddziały partyzanckie. Murawiew wydał rozkaz dla stacjonującego w Białymstoku oddziału płka Zoge von Manteuffla nakazujący zrównanie wsi z ziemią, zaoranie gruntu oraz spędzenie wszystkich mieszkańców do Białegostoku. Rozkaz został wykonany o świcie 18 sierpnia 1863 r. W pacyfikacji wzięły udział 3 rot (kompanie) piechoty i dwustu kozaków. Wieś została spalona, a mienie ruchome mieszkańców sprzedano w licytacji publicznej.

Tragiczny los spotkał również Łukawicę w powiecie bielskim. Zdarzenia, które miały miejsce 2-5 października 1864 roku, są podręcznikowym przykładem bestialstwa i bezwzględności naczelnika wojennego Bielska Podlaskiego – Ignacego Borejszy, jego zwierzchnika Murawiewa oraz oddziałów kozackich, które specjalizowały się w represjach na ludności cywilnej. Łukawica była niszczone etapami. 2 października przybyły tu na kwaterek oddziały kozaków. Mieszkańcy zostali wypędzeni z domów na pole, a ich mienie uległo rozgrabieniu. 5 października Borejsza odczytał rozkaz spalenia wsi. Represja ta spotkała Polaków za to, że 13 września 1863 roku nie donieśli władzom o pobycie tu wojsk powstańczych. Wieś została spalona, a mieszkańców najpierw wywieziono do Bielska, a następnie na zsyłkę do guberni tobolskiej.

Podobny los spotkał następujące wsie i ich mieszkańców: Dzikie (powiat białostocki, 25 sierpnia 1863 roku), Sztukiny (powiat białostocki 30 sierpnia 1863 roku). Natomiast wiosną 1864 roku spalona została wieś Wiśniany w po-

³⁹ O. Awejde, *Zeznania śledcze i zapiski*, s. 454.

wiecie białostockim, a jej mieszkańców zesłano na Sybir. Taki sam los spotkał w maju wieś Pruszanek w powiecie bielskim. Miejsce, w którym znajdowała się wieś, zostało zaorane, a ludność spędzono do Tykocina, skąd wysłano ją na zesłanie w głąb Rosji⁴⁰.

Represje administracyjne ze strony zaborcy spotkały również Kościół katolicki. Kościół był ostoją moralną dla ruchu niepodległościowego. Większość duchowieństwa agitowała za powstaniem, odczytywała z ambon Manifest Rządu Narodowego, udzielała posługi duszpasterskiej partyzantom. Plebanie były miejscami narad dowódców powstańczych oraz miejscem ukrywania rannych. Paweł Kubicki w swojej publikacji dotyczącej prześladowań kleru ustalił kilkudziesięciu duchownych z terenów Białostoczczyzny represjonowanych w latach 1861-1864. Najczęściej byli oni zsyłani na Sybir lub pozbawiano ich godności duchownej⁴¹. Nawet w przypadku niepotwierdzenia się zarzutów współpracy z powstańcami, oskarżeni księża byli przenoszeni do innych parafii, ewentualnie karani grzywną za naruszenie przepisów administracyjnych⁴². Szczególnie intensywnie była represjonowana parafia rzymsko-katolicka w Dołubowie, w której w ciągu 1864 roku władze carskie sześciokrotnie zmieniały administratora⁴³.

Wiele parafii katolickich i zgromadzeń zakonnych władze rosyjskie zlikwidowały, a ich mienie oddały dla Cerkwi prawosławnej. Kasacie uległy następujące parafie: powiat białostocki: Janopol (29 listopad 1864 r.), Wasilków (8 marca 1867 r.); powiat bielski: Dziadkowie (14 marca 1866 r.), Granne (5 czerwca 1886), Śledzianów (5 czerwca 1886), Kleszczele (17 listopad 1865), Mielnik (31 sierpnia 1866 r.), Niemirów (31 sierpnia 1866 r.), Milejczyce (10 stycznia 1866 r.); powiat sokolski: Karpowicze (25 lipca 1865 r.), Klimówka (15 grudnia 1865 r.), Kuźnica (13 lutego 1867 r.), Różanystok (20 czerwca

⁴⁰ H. Mościki, *Pod berłem carów*, s. 46.

⁴¹ Duchownymi, których represjonowały władze carskie byli m.in.: ks. Jacek Borzym – proboszcz w Perlejewie, ks. Jan Broniewicz – proboszcz w Drohiczyńce, ks. Szymon Koc – parafia Pobikry, ks. Wojciech Kociołkowski – proboszcz parafii w Brańsku, ks. Feliks Kryński – proboszcz w Surażu, ks. Lisiecki – administrator parafii Domanowo, ks. Mikołaj Miłkowski – proboszcz z Rudki, ks. Józef Nowicki – proboszcz w Topczewie – ks. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim*, s. 225-226.

⁴² A. Dobroński, *Postawa społeczeństwa Białostoczczyzny...* [w:] *Obok orla znak pogoni*, s. 60.

⁴³ ks. Jan Witkowski, proboszcz Dołubowski od 1856 roku, za wspieranie Powstania został w maju 1864 roku usunięty z parafii i przymusowo wysłany do guberni tomskiej pod dozór policji. Po jego aresztowaniu, w Dołubowie duszpasterzował najpierw w czerwcu, a następnie w październiku 1864 roku ks. Onufry Sidorowicz – proboszcz z Dziadkowie. Ks. Onufry po raz ostatni jest wzmiankowany jako administrator 18 października 1864 r. W czerwcu i we wrześniu tymczasowym administratorem był ks. Onufry Czajkowski. W październiku tegoż roku został przeniesiony do Ostrożan. Kolejnym kapłanem, który zastępował proboszcza w Dołubowie w czerwcu i lipcu był ks. Stanisław Gierulski, proboszcz parafii Boćki. Listę księży pracujących w parafii dołubowskiej w roku 1864 zamyka ks. Tomasz Siemionowicz przeniesiony z parafii w Strabli za odbieranie przysięgi od partii powstańców. Swoją posługę w Dołubowie sprawował do końca 1864 roku. – ks. S. Mazur, *Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Dołubowie w latach 1465-1939*, s. 48-50.

1866), Szudziałowo (29 stycznia 1866 r.); powiat wołkowyski: Jałówka (27 listopada 1864 r.), Narewka (16 czerwca 1866 r.)⁴⁴.

Szczególnie aktywną postawą wyróżniał się proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Bielsku ks. Antoni Akliński. Proboszcz bielski wpływał na księży z sąsiednich parafii, aby nie godzili się na korzystanie w trakcie liturgii z ksiąg liturgicznych w języku rosyjskim, które zostały narzucone duchowieństwu przez władze zaborcze. Akliński był kilkakrotnie aresztowany, a ostatecznie został zesłany do forticy w Bobrujsku.

W księgach zgonów parafii bielskiej znajdują się nazwiska osób, które prawdopodobnie brały czynny udział w powstaniu. W źródle odnotowano ich jako jeńców, aresztantów lub więźniów politycznych. Przyczynami zgonów były choroby i odniesione rany. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym⁴⁵.

3.3. Stosunek ludności Białostoczczyzny do powstania

Białostoczczyzna, biorąc pod uwagę zasięg terytorialny byłego Obwodu białostockiego, czyli powiaty: białostocki, bielski, sokólski i drohicki, była obszarem o znacznym zróżnicowaniu narodowościowo-wyznaniowym. Niestety, z okresu tuż-przedpowstaniowego nie mamy wiarygodnych danych statystycznych, na podstawie których dałoby się ustalić proporcje poszczególnych grup narodowościowych. Dane urzędowe zaborcy zawyżały liczbę ludności rosyjskiej i wyznawców prawosławia, natomiast zaniżały liczbę ludności polskiej.

Wyznawana religia w większości przypadków pokrywała się z pochodzeniem narodowym/etnicznym poszczególnych grup zamieszkujących Białostoczczyznę. W Białymstoku u progu lat sześćdziesiątych dominowali zdecydowanie Żydzi, którzy stanowili 69% ogółu mieszkańców. Polaków (katolików) zamieszkiwało w mieście około 22%. Niemcy (protestanci) stanowili 5%. Natomiast liczba Rosjan i Białorusinów (wyznawcy prawosławia) oscylowała w pobliżu 4%. W powiecie białostockim dominowała ludność polska (64%), która przewyższała liczebnie ludność żydowską, zamieszkującą głównie w miastach (28%) oraz Białorusinów i Rosjan (13%). W powiecie bielskim istniała względna równowaga między ludnością polską i białoruską. Z kolei w powiecie sokólskim i drohickim zdecydowanie dominowali Polacy, stanowiący ponad 70% ogółu mieszkańców. Urzędowe dane rosyjskie określały liczbę ludności polskiej w powiecie białostockim na 32 %, w bielskim na 31% oraz tylko na 11% w powiecie sokólskim. We wszystkich powiatach miała przeważać ludność białoru-

⁴⁴ P. Kublicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, s. 15-97.

⁴⁵ D. Michaluk, *Powstanie styczniowe w świetle akt metrykalnych parafii rzymsko-katolickiej w Bielsku Podlaskim*, [w:] „Białostoczczyzna”, 1989, nr 1 (14), s. 19-20.

ska/rusińska. Adam Dobroński uważa, że wskaźnik Polaków w byłym obwodzie białostockim wynosił około 40%⁴⁶.

Ziemiaństwo, szczególnie z powiatu białostockiego i bielskiego, aktywnie wspierało zryw niepodległościowy, nie tylko poprzez uczestnictwo zbrojne, ale również służyło materialnym wsparciem, dostarczając broni, koni, wikt i opierunku dla partyzantów. Ogniskami ruchu powstańczego w powiecie białostockim były majątki: Zalesiany – własność Kazimierza Kobylińskiego; Horodniany – Tomasza Kobylińskiego; Czaplino – Henryka Rogowskiego oraz Tylwica – Napoleona Ołdakowskiego, który pełnił również funkcję naczelnika wojskowego powiatu białostockiego. Natomiast w powiecie bielskim wśród ziemian wspierających powstańców należy wymienić Bolesława Ołdakowskiego, właściciela majątku Sobótka.

Symbolem patriotycznych postaw środowiska polskiego ziemiaństwa stała się rodzina Kobylińskich – właściciele majątku Zalesiany w powiecie białostockim. Do walki poszedł senior rodu Kazimierz, jego synowie: Adolf, i Konstanty, zięć Rafał Korycki, brat Kobylińskiego, Tomasz oraz jego bratanek z Horodnian. Adolf Kobyliński do swego oddziału zwerbował młodzież szlachecką z okolicy. Z czasem partia Kobylińskiego rozrosła się do liczby około 1000 powstańców i tworzyła jedną z silniejszych formacji powstańczej kawalerii podlaskiej⁴⁷.

Powstanie było aktywnie popierane również przez szlachtę zaściankową. O poparciu tym wiemy z treści zarządzeń władz carskich, które represjonowały w szczególności właśnie tę grupę społeczną. W liście z 23 września 1863 roku, skierowanym do Komitetu Zachodniego, który zajmował się m.in. krzewieniem osadnictwa rosyjskiego na zachodzie Cesarstwa, generał – gubernator wileński Murawiew stwierdził, że w guberniach zachodnich znajduje się stan społeczny, który jest niebezpieczny dla spokoju kraju i zawsze wrogi wobec rządu. Miał on na myśli drobną szlachtę⁴⁸.

Franciszek Biłgorajski, uczestnik powstania, w swoim pamiętniku o narodowym zrywie wspominał, że w czasie jego aresztowania w bielskim więzieniu osadzonych było 16 księży, około 1500 okolicznej szlachty, pomiędzy którymi znajdowało się 200 chłopów.

Polska ludność chłopska w większości była raczej obojętna w stosunku do powstania. Dowódcy oddziałów partyzanckich, realizujący wytyczne Rządu Tymczasowego, chcieli pozyskać szerokie poparcie mas włościańskich. We wsiach, gdzie stacjonowały oddziały polskie, był odczytywany Manifest Rządu Tymczasowego i powstańcze akta uwłaszczeniowe. Chłopi utożsamiali zryw niepodległościowy ze „szlacheckim buntem”. Ponadto ich identyfikacja narodowa nie była jeszcze uformowana i ograniczała się do własnej zagrody, dlatego

⁴⁶ A. Dobroński, *Postawa społeczeństwa Białostocczyzny wobec powstania styczniowego*, [w:] *Obok orła znak pogoni*, pod red. Z. Koszyty, s. 48.

⁴⁷ H. Mościki, *Białystok. Zarys historyczny*, s. 159.

⁴⁸ W. Tatarczyk, op. cit., s. 46.

też niechętnie zgłaszali się do oddziałów wojskowych. Negatywna postawa chłopów wobec powstania jest widoczna w relacjach pamiętnikarskich np. u Ignacego Aramowicza. Opisuje on chłopów naprowadzających Rosjan na trop oddziałów leśnych czy niechęć wsi do udzielania kwatery i wyżywienia powstańcom⁴⁹.

Podobną, niechętną a nawet wrogą postawę wobec oddziałów powstańczych, przejawiali białoruscy chłopci. Naczelnik wojenny powiatu bielskiego płk. Ametow w piśmie do gen. Skwarcowa z sierpnia 1863 r. informował, że do tego czasu w bielskim powiecie powstańcy powiesili 13 ludzi, ostatnio w Moszczonie koło Siemiatycz zabili chłopca za to, że kilka miesięcy wcześniej wydał jednego z siemiatyckich powstańców. Skarżyli się też do niego na „polskich buntowników” chłopci z Malennik koło Orli⁵⁰. Pułkownik Ametow w swym sprawozdaniu do zwierzchnictwa miał na myśli białoruskich chłopów, którzy w większości nie identyfikowali się z ideą zrywu powstańczego. O postawie białoruskich chłopów może świadczyć los Romana Rogińskiego, który został przez nich wydany Rosjanom (o czym była mowa wcześniej). Na stosunek Białorusinów do powstania miało wpływ duchowieństwo prawosławne, które na kazaniach agitowało przeciw polskiemu zrywowi i nakłaniało do lojalności wobec carskiej władzy.

Również mniejszość niemiecka niechętnie odnosiła się do polskiego zrywu. Niemcy zamieszkiwali głównie miasta, gdzie jako fabrykanci i zamożni kupcy, należeli do elitarnej części społeczeństwa. W większości byli oni właścicielami fabryk, mniejszych zakładów rzemieślniczych oraz trudnili się handlem. W celu bezproblemowego prowadzenia własnych interesów zależało im na utrzymaniu dobrych stosunków z zaborcą. Dlatego też polski zryw niepodległościowy naruszał, w ich oczach, panujący porządek i „podkopywał” tym samym pozycję mniejszości niemieckiej w strukturze społecznej. Niemcy aktywnie uczestniczyli w zwalczaniu „polskiego buntu”. Przykładem antypolskiej postawy mogą być Niemcy z Choroszczy, którzy wyprawili się do pobliskich wsi Babino, Złotoryi i Rzędzian w poszukiwaniu „buntowników”, próbowali wznęcać tam pożary, terroryzowali mieszkańców. Natomiast niemieccy fabrykanci w osadach i miasteczkach organizowali nawet straż obronną przeciw powstańcom.

Podobny stosunek do powstania miała społeczność żydowska. Grupa ta była silnie związana z administracją rządową, zarówno z racji interesów ekonomicznych, jak i pochodzenia. Większość ludności żydowskiej, zamieszkująca były Obwód białostocki, przybyła tu z terenów dzisiejszej Białorusi, Litwy i Ukrainy. Była to ludność rosyjsko-języczna, silnie zrusyfikowana i tym samym bardziej identyfikująca się z zaborcą, niż z polskim ruchem powstańczym.

⁴⁹ I. Aramowicz, *Marzenia*, [w:] *Zapomniane wspomnienia*, s. 9.

⁵⁰ Z. Romaniuk, *Bielsk i Bielszczyzna...*, [w:] *Bielsk Podlaski...* s. 97-98.

Wybrane biogramy powstańcze związane z Białostoczną

CICHORSKI WŁADYSŁAW „ZAMECZEK” (1822-1876) – był synem radcy stanu i senatora kaliskiego Wincentego Cichorskiego. Z wykształcenia geome- tra. W 1861 roku został działaczem konspiracyjnym w okręgu tykocińskim. Od początku wybuchu powstania działał zbrojnie w rejonie granicznym między Królestwem Polskim a gubernią grodzieńską. W pierwszym tygodniu zrywu jego oddziałowi udało się zdobyć miasteczka przygraniczne: Łapy, Suraż, Ty- kocin, Ciechanowiec. Był dowódcą jednej z większych bitew powstania – pod Siemiatyczami (6 lutego 1863 roku). Po przegranej bitwie siemiatyckiej jego oddział wycofał się do Puszczy Białej. W marcu tegoż roku podporządkował swój oddział Zygmuntowi Padlewskiemu i brał z nim udział w walkach na Kur- piowszczyźnie. Po powstaniu wyemigrował do Francji. Na kilka lat przed śmiercią przybył do Galicji. Zmarł śmiercią samobójczą w Stanisławowie.

FALKOWSKI ADAM (1810-1863) – urodził się w Trzeszczkowie koło Top- czewa. Pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej. W latach 1826-1834 uczęszczał do Gimnazjum w Bielsku Podlaskim. Następnie w 1838 roku wstąpił do semi- narium duchownego w Białymstoku. W 1841 roku otrzymał w Grodnie święce- nia kapłańskie z rąk bpa wileńskiego A. B. Kłęgiewicza. Pełnił funkcję wikariu- sza w parafiach: Wyszki, Dobrzyniewo k. Białegostoku, Kundzin k. Sokółki. W 1853 roku objął stanowisko administratora parafii w Kuźnicy Białostockiej. W 1854 roku przeniesiony został do parafii w Iszczolnie na Grodzieńszczyźnie. W 1863 roku ks. Falkowski został rozstrzelany w Lidzie za przeczytanie Mani- festu powstańczego z ambony kościoła. Uważa się go za jedną z pierwszych ofiar publicznej egzekucji, które były organizowane przez władze carskie na uczestnikach powstania styczniowego oraz osobach popierających narodowy zryw.

KOBYLIŃSKI KAZIMIERZ (1816-1863) – ziemianin – właściciel majątku Zalesiany w powiecie białostockim. Zorganizował i dowodził oddziałem konnej jazdy, w którym walczyli również: jego dwaj synowie: Adolf i Władysław, zięć Rafał Korycki, bratanek z Horodnian, Adolf oraz siostrzeniec, który został jego adiutantem – Adolf Nowosielski. Jego oddział działał na terenie powiatu biało- stockiego, wołkowyskiego, bielskiego. Od października 1863 roku formacja konna Kobylińskiego walczyła w szeregach oddziału Wróblewskiego. Brał udział w bitwie pod Waliłami (kwiecień 1863 r.). Zginął w potyczce z wojskami rosyjskimi pod wsią Mienia w okolicy Mińska Mazowieckiego.

KALINOWSKI „KASTUŚ” KONSTANTY (1838-1864) – uważany jest za jednego z czołowych przedstawicieli XIX-wiecznego białoruskiego ruchu narodowego. Urodził się w Mostowlanach w powiecie białostockim. Pochodził z ubogiej rodziny ziemiańskiej. Posiadał wykształcenie prawnicze (ukończył prawo na uniwersytecie w Sankt Petersburgu). Od początku lat 60. zajmował się pracą konspiracyjną w guberni grodzieńskiej. Był redaktorem naczelnym wydawanej w Wilnie i Grodnie pierwszej gazety białoruskiej (pisanej łacinką) – „Mużyckaja Prawda”. W piśmie tym krytykował carską władzę i agitował białoruskich chłopów do wzięcia udziału w powstaniu. Był zwolennikiem radykalnej reformy rolnej (bez odszkodowań dla ziemian). Po wybuchu Powstania styczniowego został mianowany komisarzem rządu polskiego na województwo grodzieńskie. Następnie awansowano go na stanowisko Komisarza Pełnomocnego na Litwę. Pod koniec zrywu narodowego został schwytany przez Rosjan. Skazano go na karę śmierci. 22 marca 1863 roku wyrok wykonano – Konstantego Kalinowskiego powieszono na Placu Łukiskim w Wilnie.

LEWANDOWSKI WALERY (1823-1907) – był naczelnikiem wojskowym województwa podlaskiego. Brał udział w walkach powstańczych na Siedlecczyźnie i Białostocczyźnie. Był dowódcą wojsk polskich w bitwie pod Siemiatyczami (w drugim dniu starcia – 7 lipca 1863 roku). Po wycofaniu się za Bug stoczył bitwy pod Woskrzenicami (17 lutego) i Scycyną (21 lutego). W Łukowskiem połączył się z oddziałem księdza Stanisława Brzóska. 24 marca dostał się do rosyjskiej niewoli. Został zesłany na Syberię. Powrócił do kraju dopiero w 1877 roku.

MANIUKIN ZACHAR (1799-1882) – był rosyjskim wojskowym. Brał udział w licznych kompaniach wojennych na Kaukazie. W latach 1848-1853 dowodził Szyrwańskim Pułkiem Piechoty. Natomiast w latach 1857-1860 pełnił funkcję gubernatora Dagestanu. W latach 1863-1864 był głównym dowódcą wojsk rosyjskich w tłumieniu polskiego zrywu narodowego. Z powodu bezwzględności i okrucieństwa w traktowaniu ludności cywilnej (liczne rabunki mienia i pacyfikacje całych wsi) nadano mu miano „Kata Podlasia”.

ROGIŃSKI ROMAN (1840-1914) – urodził się w powiecie łowickim w niezamożnej rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu szkoły powiatowej uczęszczał do Gimnazjum Realnego w Warszawie. Już jako uczeń od 1860 r. brał aktywny udział w manifestacjach patriotycznych w Warszawie. Od 1862 uczęszczał do polskiej szkoły wojskowej w Genui. W szkole Rogiński był aktywnym członkiem Towarzystwa Młodzieży Polskiej. Po rozwiązaniu szkoły wrócił do kraju. Tutaj został skierowany przez Komitet Centralny do organizacji siatki konspiracyjnej w woj. podlaskim. Wkrótce mianowano go komisarzem województwa podlaskiego. Dowodził jednym z większych, bo liczącym około tysiąca partyzantów, oddziałów powstańczych. 7 lutego 1863 roku wziął udział w drugim

dniu bitwy pod Siemiatyczami. Jego oddział został tam pobity, w związku z czym wycofał się na wschód województwa grodzieńskiego. Po serii potyczek z Rosjanami, jego 150-osobowy szczytkowy oddział poddał się 3 marca 1863 roku w Turowie. Został pochwycony przez białoruskich chłopów i oddany w ręce Rosjan. Skazano go na 20-letnie zesłanie na Sybir. Do kraju powrócił dopiero w 1892 roku.

SZWARCE BRONISŁAW (1834-1904) – urodził się we Francji w rodzinie emigrantów listopadowych. Był organizatorem powstańczej siatki konspiracyjnej w Warszawie, Białymstoku i Łapach, członkiem władz naczelnych podziemnego państwa polskiego. – Komitetu Centralnego Narodowego (od lipca 1862 r.), aktywnym działaczem stronnictwa Czerwonych. W Komitecie Centralnym Narodowym pełnił różne funkcje: kierował Wydziałem Interesów Provincji, brał udział w pracach Wydziału Stosunków Zagranicznych. Był również dyrektorem i sekretarzem kancelarii KCN. Jako sekretarz był odpowiedzialny za kolportaż prasy tajnej oraz druków ulotnych i broszur. Został aresztowany 22 grudnia 1862 r. Osadzono go Cytadeli Warszawskiej, a następnie zesłano do Turkiestanu. W 1879 roku osadzono go w Tomsku. Na zesłaniu poznał m.in. Józefa Piłsudskiego, dla którego był jednym z mentorów i autorytetów. Przed śmiercią Szwarce wrócił do kraju. Przebywał w Krakowie i Lwowie. Zmarł we Lwowie. Pochowany został na cmentarzu Łyczakowskim.

WANDALLI MAMERT WŁADYSŁAW (1845-1942) – potomek włoskiej rodziny Vandall, która przybyła na ziemie polskie w 1830 roku. Jego ojciec Konstanty brał aktywny udział w Powstaniu listopadowym. Mamert kontynuując tradycję rodzinną walczył w Powstaniu styczniowym pod komendą generała Antoniego Jeziorańskiego. Uczestniczył w organizowaniu Tymczasowego Rządu Narodowego w Rawie Mazowieckiej. Brał udział w bitwach powstańczych pod Rawą Mazowiecką oraz pod Lubochnią w lutym 1863 roku. Został aresztowany, ale udało mu się uniknąć zsyłki na Sybir. Po upadku Powstania pracował jako urzędnik. W trakcie wybuchu pierwszej wojny światowej został wywieziony w głąb Rosji. Po powrocie z zesłania w 1919 roku osiadł w Tykocinie. Często bywał w Białymstoku, gdzie spotkał się m.in. z Ryszardem Kaczorowskim. Wandalli był aktywnym członkiem stowarzyszeń weteranów 1863 roku. Pełnił funkcję delegata powstańców styczniowych w czasie Dni Morza w Gdyni w lipcu 1937 roku. W styczniu 1936 roku otrzymał od władz państwowych dom w Kolonii im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach koło Warszawy. Klucz do domu uroczyście wręczył mu sekretarz generalny Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Byłym Uczestnikom Walk o Niepodległość Melchior Wańkowicz. Mamert Wandalli zmarł 3 lutego 1942 roku w Warszawie. Jego nagrobek znajduje się na dawnym cmentarzu wojskowym na Powązkach.

WRÓBLEWSKI WALERY (1836-1908) – urodził się w Żołudku na Grodzieńszczyźnie. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Studia odbył w Instytucie Szlacheckim w Wilnie, następnie w Instytucie Leśnym w Petersburgu. Po ukończeniu edukacji został skierowany na stanowisko pomocnika kierownika w szkole leśnej w Sokółce. Wróblewski był głównym organizatorem i dowódcą sił zbrojnych w guberni grodzieńskiej w pierwszej fazie powstania. Brał udział w bitwach, m.in. pod Waliłami i w pobliżu Mereczowszczyzny, na skraju Puszczy Różańskiej. Od 15 sierpnia 1863 r., po odwołaniu płk O. Duchinińskiego przez Rząd Tymczasowy, przejął stanowisko naczelnika województwa grodzieńskiego i jednocześnie uzyskał awans na stopień podpułkownika. Po wycofaniu się z Białostocczyzny walczył, bez większych sukcesów, w województwie lubelskim. Po wygaśnięciu powstania wyemigrował do Francji. Jego majątek w Sokółce został skonfiskowany, a władze carskie wydały na niego zaocznie wyrok śmierci. Na emigracji był aktywnym członkiem Komitetu Reprezentacyjnego Zjednoczenie Emigracji Polskiej. Zmarł w 1900 roku.

MURAWIEW MICHAŁ „WIESZATIEL” (1796-1866) – był rosyjskim dowódcą wojskowym. Po wybuchu Powstania został przez cara Aleksandra II mianowany na stanowisko generał-gubernatora Kraju Północno-Zachodniego, obejmującego sześć guberni zachodnich (wileńską, grodzieńską, kowieńską, witebską, mińską i mohylewską). Otrzymał nieograniczone pełnomocnictwo i zadanie stłumienia powstania. W sposób radykalny rozprawiał się z uczestnikami powstania i z ludnością sprzyjającą narodowemu zrywowi. Nakazywał pacyfikować wsie sprzyjające Powstaniu. Egzekwował rekwizycje majątkowe polskich ziemian. Represje Murawiewa dotknęły około 10 tys. osób. Z rozkazu gubernatora wileńskiego powieszono 127 Polaków (w większości byli to powstańcy). Około tysiąca osób, z jego rozkazu, zesłano na katorgę natomiast ponad drugie tyle wysłano na przymusowe osiedlenie w głąb Rosji. Zsyłki i przesiedlenia wiązały się z konfiskatą majątku. Jego działania zmierzały do wykośnienia Polaków z ziem białorusko-litewskich. Walczył również z instytucją Kościoła poprzez likwidację katolickich parafii i zgromadzeń zakonnych i przekazywanie ich na własność Cerkwi. Jego przydomek „Wieszatiel” związany był ze zbiorowymi pokazowymi egzekucjami, które były organizowane z jego rozkazu. Prawdopodobnie w Choroszczu 24 czerwca 1863 roku osobiście uczestniczył w egzekucji 11 skazanych.

Wybrane bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w byłym obwodzie białostockim i okolicach

Bitwa/potyczka	Data	Dowództwo	Straty wojenne	Zwycięzca
Okolice Łap	23 stycznia 1863 roku	W. Cichorski „Zameczek”	Brak danych	Polacy
Suraż	23 stycznia 1863 roku	Klimontowicz (imię nieznane)	Brak danych	Polacy
Rudka	30 stycznia 1863 roku	W. Cichorski „Zameczek”	Rosjanie (3 zabitych, 4 rannych)	Polacy
Niemirów	4 lutego 1863 roku	R. Rogiński – powstańcy, Ppłk. Wimberg – Rosjanie	Rosjanie (1 zabity, 3 rannych); Polacy (12 zabitych)	Potyczka nierozstrzygnięta.
Siemiatycze	6 stycznia 1863 roku	Płk W. Cichorski – powstańcy, Gen. Z. Maniukin, ppłk. W. Felimonow – Rosjanie	Polacy (40–50 poległych) Rosjanie (około 80 zabitych)	Polacy
Siemiatycze	7 stycznia 1863 roku	W. Lewandowski – powstańcy, gen Z. Maniukin – Rosjanie	Polacy (200 zabitych, 300 rannych), Rosjanie (brak danych)	Rosjanie
Królowy Most (pow. prużański)	11 lutego 1863 roku	R. Rogiński (powstańcy) Ppłk. Wimberg (Rosjanie)	Zginęło około 80 powstańców w trakcie odwrotu przez rzekę Leśną	Rosjanie
Walifcy	29 kwietnia 1863 roku	płk. O. Duchyński kpt. W Wróblewski – powstańcy	Polacy (32 zabitych)	Rosjanie
Mereczowszczyzna	8 czerwca 1863 roku	Kpt. W. Wróblewski – powstańcy	Polacy (13 zabitych, 8 rannych)	Rosjanie
Wólka Markowska	30 lipca 1863 roku	K. Kobylński, M. Kwapiszewski – powstańcy	Polacy (2 zabitych)	Rosjanie
Las Piłatowski pod Gródkiem	1 sierpnia 1863 roku	D. Tolkin – powstańcy	Polacy (4 zabitych)	Rosjanie
Puchły	5 sierpnia 1863 roku	F. Górski, K. Kobylński, M. Kwapiszewski – powstańcy	Brak danych	Rosjanie
Łukawica	19 września 1863 roku	Bracia E. i J. Ejtmirówie – powstańcy	Brak danych	Rosjanie
Boćki	20 września 1863 roku	A. Barancewicz – powstańcy	Brak danych	Potyczka nierozstrzygnięta

Bibliografia

1. Aramowicz Ignacy, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864*, [w:] *Zapomniane wspomnienia*, oprac. Eligiusz Kozłowski, Warszawa 1981.
2. Awejde Oskar, *Zeznania śledcze i zapiski*, Moskwa 1961.
3. Bazylow Ludwik, *Historia Rosji*, t. 2, Warszawa 1983.
4. Beszta-Borowski Eugeniusz, *Dzieje parafii katolickiej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim*, Drohiczyn 2012.
5. Borowski Eugeniusz, *Akta Rzymskokatolickiej Diecezji Pińskiej w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie*, [w:] „Białostoczczyzna”, 1998, nr 2.
6. Chwalba Andrzej, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
7. Fainhauz Dawid, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999.
8. Góra Stanisław, *Początki Powstania Styczniowego na Litwie, Białorusi oraz działania oddziału Romana Rogińskiego na tych terenach w okresie o 7 lutego do 3 marca 1863 r.*, [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985.
9. Idem, *Działalność powstańcza Romana Rogińskiego*, [w:] „Rocznik Białostocki”, 1964, t.6.
10. Idem, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976.
11. *Historia województwa podlaskiego*, pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2010.
12. Kieniewicz Stefan, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983.
13. Kordowicz Wiktor, *Konstanty Kalinowski. Rewolucyjna demokracja polska w powstaniu styczniowym na Litwie i Białorusi*, Warszawa 1955.
14. *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska 1728-1800*, pod red. Adama Wołka i Zbigniewa Wójcika, Siemiatycze 2001.
15. Kublicki Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Sandomierz 1936.
16. Łaniec Stanisław, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863: kolejarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1974.
17. Mazur Sławomir, *Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Dołubowie w latach 1465-1939*, Drohiczyn 2010.
18. Michaluk Dorota, *Powstanie styczniowe w świetle akt metrykalnych parafii rzymskokatolickiej w Bielsku Podlaskim*, [w:] „Białostoczczyzna”, 1989, nr 1 (14).
19. Młynarski Zygmunt, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1949.
20. Mościcki Henryk, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933.
21. Morozowa Olga, *Bronisław Szwarce*, Wrocław 1982.
22. *Obok orla znak pogoni. Powstanie Styczniowe na Białostoczczyźnie*, pod red. Zygmunta Koszytyły, Białystok 1985.
23. Romaniuk Zbigniew, *Bielsk i bielszczanie w czasie powstania styczniowego*, [w:] *Bielsk Podlaski. Studia i materiały do dziejów miasta*, Bielsk Podlaski 1999.
24. Idem, *Rudka. Dzieje majątku, wsi i parafii*, Rudka 2002.
25. Solecki Wiesław, *General Walery Wróblewski*, Warszawa 1973.
26. Szczotka Stanisław, *Zaburzenia chłopskie w Białostoczczyźnie 1861-1869*, Warszawa 1953.
27. Sztakelberg Jurij, *Pieczęcie powstańcze 1863-1864*, Warszawa 1988.
28. Szum Ernest, *Pułkownik Władysław Cichorski „Zameczek”*. *Studia przywództwa*, [w:] „Studia z dziejów wojskowości”, 2012, t. 1.
29. Szumski Jerzy, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, Białystok 2002.
30. Idem, *Akta naczelników wojennych powiatów białostockiego i Sokólskiego jako źródło do dziejów powstania styczniowego*, [w:] „Białostoczczyzna”, 2000, nr 3-4.
31. Tatarczyk Witold, *Powstanie Styczniowe na Białostoczczyźnie*, Łódź 1996.
32. Złotorzycka Maria, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861*, [w:] „Przegląd historyczny”, t. XL, Warszawa 1954.
33. Eadem, *Walery Wróblewski*, Warszawa 1948.